

ARTYKUŁ  
KRYSTYNA OSTROWSKIEGO



1. C. [Cesare?] Spinetti, *Krystyn Ostrowski*, 1876. Muzeum Narodowe w Warszawie (zbiory rapperswilskie)

MAREK ZGÓRNIAK

ARTYKUŁ  
KRYSTYNA OSTROWSKIEGO  
O ARTYSTACH POLSKICH  
Z ROKU 1855

PREPRINT NIE UKOŃCZONEJ PRACY  
WYDRUKOWANY W CZTERECH  
EGZEMPLARZACH

KRAKÓW 2017

Ilustracje na okładce: 1. C. [Cesare?] Spinetti, *Krystyn Ostrowski*, 1876. Muzeum Narodowe w Warszawie (zbiory rapperswilskie); 2. P. Petit, Redaktorzy „*Le Siècle*” (wg A. Sirven, *Journaux et journalistes. Le Siècle*, Paris 1866)

Preprint nie ukończonej pracy  
wydrukowany w czterech egzemplarzach 28 IV 2017

Skład: Marek Zgórniak  
Druk: Cyfra7, Kraków

## Spis treści

<i>Od autora</i>	6
<i>Sztuka polska na wystawie światowej 1855 roku</i>	8
<i>Treść artykułu o artystach polskich</i>	15
<i>Działalność Krystyna Ostrowskiego do wybuchu wojny krymskiej</i>	21
<i>Sprawa polska na łamach dziennika „Le Siècle”</i>	41
<i>Léon Plée, „niezmienny obrońca Polski”</i>	49
<i>Inne publikacje o kwestii polskiej</i>	53
<i>Sprawa polska w tekstach Léona Plée w latach 1855–1856</i>	59
<i>W tym miejscu tekst na razie się urywa</i>	65

---

## Od autora

---

O artykule Krystyna Ostrowskiego o artystach polskich na wystawie światowej 1855 roku dowiedziałem się pod koniec lat 90 przeglądając *Dziennik emigranta* Józefa Potrykowskiego wydany drukiem przez A. Owińską. Już wtedy pomyślałem, że temat ten warto będzie kiedyś opracować. Dotarcie do całego tekstu nie było jednak łatwe: w Bibliothèque Nationale dziennik „Le Siècle”, wycofany z użycia i przechowywany w magazynie poza Paryżem, nie był udostępniany w oryginale, a mikrofilm, z którego w roku 1999 zamówiłem kopie, okazał się nieczytelny. Życzliwi pracownicy biblioteki odsyłali mnie do innych instytucji posiadających w swoich zbiorach „Le Siècle”, na przykład do Clermont-Ferrand. Parę lat później trafiłem na przedruk artykułu w egzemplarzu *Lettres slaves* w Bibliotece Jagiellońskiej. Po pewnym czasie w serwisie Gallica znalazło się kilka wydań tych listów, jak również kilkadziesiąt roczników „Le Siècle”, z artykułami Krystyna Ostrowskiego i jego znajomych. Ta obfitość materiałów spowodowała, że rozpoczęty tekst stał się zbyt obszerny, aby mógł zostać przyjęty do książki pamiątkowej Jana K. Ostrowskiego. Do książki złożyłem więc w roku 2014 krótki artykuł poświęcony innym aspektom relacji Krystyna



Ostrowskiego ze sztuką<sup>1</sup>, a pracę nad głównym tekstem na chwilę przerwałem. Chwila ta przedłużyła się do wiosny 2017 – dlatego na uroczystość 28 kwietnia zdołałem przygotować tylko tymczasowy wydruk nie ukończonej rozprawki.

---

<sup>1</sup>M. Zgórnjak, *Czy Krystyn Ostrowski był historykiem sztuki?*, w: *Velis quod possis. Studia z historii sztuki ofiarowane Profesorowi Janowi Ostrowskiemu*, red. A. Betlej et al., Kraków 2016, s. 593–597.

---

## Sztuka polska na wystawie światowej 1855 roku

---

„Dziennik ‘Le Siècle’ zawiera dziś w swym felietonie artykuł pod tytułem *Exposition universelle des beaux-arts. XI : Les Artistes polonais*. Artykuł ten, pióra p. Krystiana Ostrowskiego, jest dość dobrze napisany. Podnosi on sławę Polski dawnej, a nawet i terażniejszości oddaje zasłużone pochwały. Artykuł warty czytania” – zanotował 10 listopada 1855 roku Józef Potrykowski w swym dzienniku emigranta<sup>2</sup>. W jakich okolicznościach powstał ten artykuł, bodaj najwcześniejsze publikowane w języku obcym syntetyczne spojrzenie na sztukę polską? Celem poniższych uwag jest przybliżenie odpowiedzi na to pytanie<sup>3</sup>.

W odróżnieniu od pierwszej (londyńskiej) wystawy światowej z roku 1851, wystawa urządzona cztery lata później w Paryżu obejmowała również dział artystyczny. W „Pałacu Sztuk Pięknych” przy

---

<sup>2</sup>J. A. Potrykowski, *Tułactwo Polaków we Francji. Dziennik emigranta*. Wstęp i opracowanie A. Owsieńska, Kraków 1974, t. 2, s. 245.

<sup>3</sup>W tle pozostaje kwestia, czy Krystyn Ostrowski był poprzednikiem Jana K. Ostrowskiego na polu historii lub krytyki sztuki. Krystyn Ostrowski był synem Antoniego (1782–1845) i starszym bratem Stanisława, prapradziadka Jana K. Ostrowskiego.



Avenue Montaigne (il. 2)<sup>4</sup> zgromadzono prace ponad trzech tysięcy artystów (malarzy, grafików, rzeźbiarzy i architektów) z 27 państw. Na ponad 5 tysięcy eksponatów najwięcej było francuskich: około 2700, wybranych ze znacznie większej liczby dzieł zgłoszonych<sup>5</sup>. Po otwarciu wystawy mówiono, że jury dopuszczające obejrzało 18 tysięcy samych tylko obrazów francuskich i 13 tysięcy zagranicznych<sup>6</sup>. Liczbowa reprezentacja poszczególnych państw była bardzo zróżnicowana: następna po Francji Anglia pokazała blisko 800 prac, Prusy 221, Austria 213, w tym wiele ze swoich posiadłości w północnych Włoszech. Znajdujące się na miejscu szesnastym Państwo Kościelne nadesłało 26 prac, a statystykę zamykała Turcja z trzema pracami, Luksemburg z dwiema i Meksyk z jedną<sup>7</sup>. Z powodu toczącej się wojny krymskiej Rosja – choć zaproszona – nie wzięła udziału w wystawie.

Artyści z zaboru rosyjskiego mieli więc do Paryża drogę zamkniętą. Nie wiadomo, czy nie zgłosili się, czy nie zostali przyjęci artyści z Galicji, poza osiemnastoletnią Zofią Fredro, córką komediopisarza, która za namową Kaplińskiego i Rodakowskiego wystawiła portret brata<sup>8</sup>. W dziale pruskim Maksymilian Antoni Piotrowski, mieszkający wówczas w Królewcu, pokazał obraz religijny. Wśród eksponatów szwajcarskich znalazła się alegoryczna płaskorzeźbiona kompozycja z portretem królowej Wiktorii autorstwa urodzonego

---

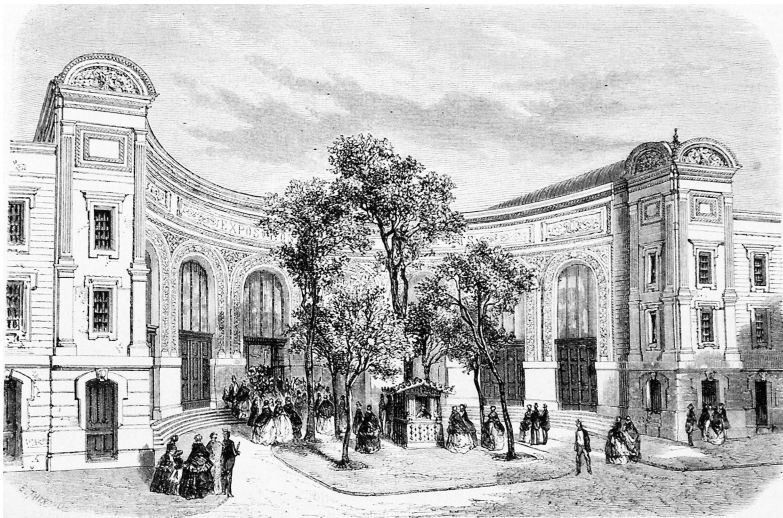
<sup>4</sup>Opis tego budynku zob. w „Czasie” z 27 IV 1855 (nr 95), s. 1.

<sup>5</sup>W literaturze podawana jest różna liczba eksponatów, m.in. dlatego, że część z nich nadesłano z opóźnieniem, o czym świadczą suplementy dodane do katalogu. Zob. P. Mainardi, *Art and Politics of the Second Empire. The Universal Expositions of 1855 and 1867*, New Haven – London 1987, s. 63.

<sup>6</sup>L. Desnoyers, *Beaux-Arts. Exposition universelle. Préliminaires*, „Le Siècle”, 1855, 1 VII, s. 2.

<sup>7</sup>Ibidem. Statystyka w cytowanym artykule jest oparta na katalogu z dwoma suplementami (później ukazały się jeszcze dwa).

<sup>8</sup>Z. z Fredrów Szeptycka, *Wspomnienia z lat ubiegłych*, Wrocław 1967, s. 292–293. Malarka mieszkała wtedy w Paryżu.

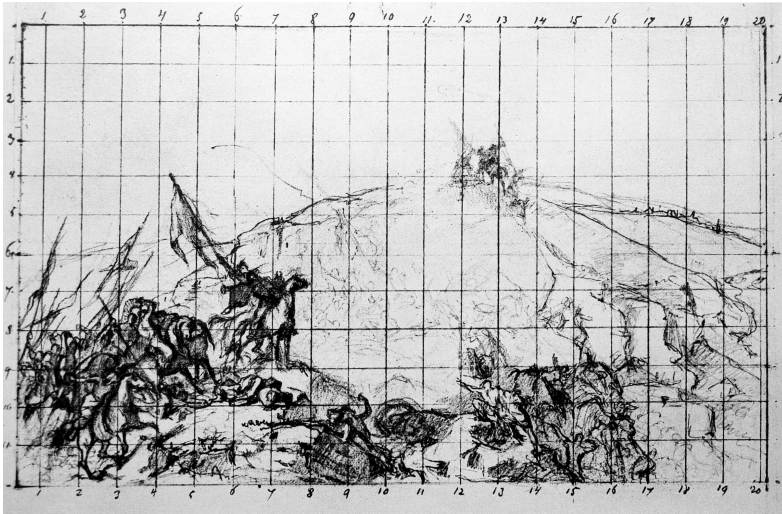


2. Pałac Sztuki na wystawie światowej w Paryżu 1855 (wg „Magasin Pittoresque”, 1855)

w Warszawie Antoniego Kamionowskiego, a wśród duńskich – portret duńskiej królowej wdowy namalowany przez pochodzącą z Warszawy Elżbietę Baumann. Z kolei Henryk Stattler, przebywający od paru lat w Rzymie, wystawił w dziale Państwa Papieskiego popiersie generała Chłapowskiego.

Artyści polscy mieszkający we Francji przygotowywali się do wystawy z dość dużym wyprzedzeniem. Już na początku roku 1854 paryski korespondent „Czasu” donosił, że Rodakowski i Kapliński malują na tę okazję sceny z historii ojczystej: zwycięstwo chocimskie (il. 3) i obronę Częstochowy. Teofil Kwiatkowski zamierzał zgłosić obraz z historii kościelnej, a Władysław Oleszczyński – kamienny posąg Matki Boskiej<sup>9</sup>. Ostatecznie żadna z tych prac nie znalazła się na

<sup>9</sup>„Czas”, 1854, nr 10 (13 I), s. 3 i nr 213 (19 IX), s. 2. Po otwarciu wy-



3. H. Rodakowski, szkic do obrazu *Bitwa chocimska* nie przyjętego na wystawę światową i zniszczonego przez artystę (wg A. Ryszkiewicz, *Henryk Rodakowski 1823–1894*, Warszawa 1954)

wystawie<sup>10</sup>, a udział Polaków był niezwykle skromny. Oprócz trzech portretów Rodakowskiego figurowały w dziale francuskim dwie ryciny Antoniego Oleszczyńskiego (w tym „rycina monumentalna” przedstawiająca Kopernika<sup>11</sup>) oraz dzieła paru artystów związanych

stawy posąg ten, przeznaczony podobno dla paryskiego kościoła św. Filipa, znajdował się w pracowni artysty. „Czas”, 1855, nr 188 (21 VIII), s. 2.

<sup>10</sup>Obraz Kaplińskiego nie był na czas gotowy. Zob. M. Treter, *Nowsze malarstwo polskie w Galeryi Miejskiej we Lwowie*, „Lamus”, 1911, s. 131. Nie należał zresztą do udanych, o czym świadczą recenzje z wystawy w Krakowie. „Czas”, 1856, nr 85 (12 IV), s. 2.

<sup>11</sup>Zob. A. Oleszczyński, *O rycinie monumentalnej Mikołaja Kopernika list Antoniego Oleszczyńskiego do Ambrożego Grabowskiego w Krakowie*, Kraków [1855?].



4. Nadar,  
*Rodakowski*, szkic  
do Panthéon Nadar,  
ok. 1854. Bibliothèque  
nationale (dalej: BNF)

z Polską nazwiskiem lub miejscem urodzenia: *Młoda Greczynka* – posąg pochodzącego z Angers Feliksa Grabowskiego, *Zwycięstwo Hermana w Lesie Teutoburskim* autorstwa ucznia Corneliusa, Antoniego Piotruszyńskiego, a także religijny obraz Victora Ziera, urodzonego w Warszawie. Nie tylko więc nie było na wystawie działu polskiego – zasady organizacji według przynależności państwowej trzymano się na wystawach światowych w Paryżu do końca, tj. do roku 1900<sup>12</sup> – lecz w liczącym 600 stron katalogu słowo Polska pojawiało się jedynie sporadycznie<sup>13</sup>.

Największym zaskoczeniem dla polskich sprawozdawców (i dla artysty, il. 4) było odrzucenie wielkoformatowej *Bitwy pod Chocimiem* Rodakowskiego. Doszukiwano się w tym podtekstów poli-

<sup>12</sup> „Sale artystów polskich” po raz pierwszy urządzono na jubileuszowej wystawie sztuki w Berlinie w r. 1891.

<sup>13</sup> Bodaj tylko trzykrotnie. Udział Polaków w wystawie światowej 1855 r. (także w dziale przemysłowym) omawiają A. M. Drexlerowa i A. K. Olaszewski w książce *Polska i Polacy na powszechnych wystawach światowych 1851–2000*, Warszawa 2005, s. 31–41.

tycznych<sup>14</sup>. Dwa miesiące przed otwarciem wystawy korespondent „Czasu” notował, że dochodzą aż do Paryża wątpliwości rodaków, po co „dzisiaj, kiedy zapewne wielu życzy najlepszego powodzenia Turkom, po co malować sceny, przypominające niestety, jak potęga turecka bronią naszą po raz pierwszy stanowczo złamaną została”<sup>15</sup>. Decyzję jury tłumaczono w krakowskiej gazecie w ten sam sposób – że „przedmiot wyobrażający porażkę Turków zdawał się być drażliwym w dzisiejszych politycznych okolicznościach”<sup>16</sup>. Archiwalia oczywiście nie wyjaśniają tej sprawy, zawierają jednak parę szczegółów, które warto w tym miejscu przytoczyć. Z zachowanej dokumentacji<sup>17</sup> można wnioskować, że Rodakowski zgłosił najpierw dwa obrazy: portret matki (1853) i *Bitwę pod Chocimiem w r. 1673*, nad którą pracował w latach 1852–1855, a następnie portret Fryderyka Villota, kustosza malarstwa w Luwrze (1854). Portret generała Dembińskiego (il. 6) został dostarczony później, być może po odrzuceniu *Bitwy*. Na karcie zgłoszeniowej zanotowano wymiary głównej kompozycji, podawane dotąd w stopach<sup>18</sup>; w systemie me-

---

<sup>14</sup>Tak można odebrać uwagę zaprzyjaźnionego z artystą Maxime’a Du Camp, który zresztą w swojej recenzji uznał portrety Rodakowskiego za najlepsze na całej wystawie. Jego zdaniem Rodakowski „avait voulu illustrer la gloire de cette Pologne qui sauva la civilisation européenne à l’époque où les barbares s’appelaient les Turcs, et qui peut-être la sauvera encore, maintenant que les barbares se nomment les Russes. Ce tableau, qui avait des qualités fort importantes, a été, je ne sais pourquoi, repoussé par le jury; malheureusement la critique n’est point une cour de cassation, car elle aurait certainement invalidé le jugement, qui est trop sévère, pour ne rien dire de plus”. M. Du Camp, *Les Beaux-Arts à l’Exposition Universelle de 1855*, Paris 1855, s. 264.

<sup>15</sup>*Korespondencja artystyczna z Paryża*. I, „Czas”, 1855, nr 68 (24 III), s. 2.

<sup>16</sup>*Wielka wystawa paryzka*, „Czas”, 1855, nr 95 (27 IV), s. 2.

<sup>17</sup>Archives Nationales, F21 520, Beaux-Arts : Exposition universelle 1855. I : Tableaux à exposer.

<sup>18</sup>12 x 20 stóp. *Korespondencja artystyczna z Paryża*. I, „Czas”, 1855, nr 68 (24 III), loc.cit.

trycznym obraz (zapewne z ramami?) miał 4,55 x 7,10 m. Treść była wyjaśniona za pomocą przeznaczonych do katalogu obszernych pompatycznych cytatów z dzieła Salvandy'ego o Sobieskim (1827), przedstawiających Polskę jako dźwigającą samotnie ciężar walki z wrogiem chrześcijaństwa, a bitwę jako rzeź<sup>19</sup>.

---

<sup>19</sup>Objaśnienie zaczyna się od słów „Les Polonais restaient seuls pour soutenir le poids de la guerre contre les ennemis du nom chrétien”. O bitwie: „Ce n'est point un combat, c'est un carnage”.

---

## Treść artykułu o artystach polskich

---

Artykuł Krystyna Ostrowskiego o artystach polskich, drukowany 10 listopada na pierwszej i drugiej stronie dziennika „Le Siècle”, w części felietonowej, był jedenastym odcinkiem cyklu poświęconego sztukom pięknym na wystawie światowej, otwartej od 15 maja do 5 grudnia 1855 roku. Poprzednie odcinki, o malarstwie szkoły angielskiej<sup>20</sup>, napisał redaktor literacki dziennika Louis Desnoyers (il. 5), natomiast artykuły o architekturze – historyk sztuki i publicysta Alfred Michiels<sup>21</sup>. W następnych tygodniach ukazało się w ramach tego cyklu jeszcze osiem tekstów, dostarczonych w większości przez tych dwóch autorów, na temat malarstwa belgijskiego, akwarel, rysunków oraz grafiki. Poza tym drukowano wewnątrz numerów artykuły dotyczące innych działów wystawy, takich jak tkaniny i ornamenty kościelne, fotografia, ceramika i złotnictwo; opracowali je: Émile de La Bédollière z redakcji gazety oraz Ferdinand hr. de Lasteyrie, były liberalny polityk, który po objęciu władzy przez Napoleona III zajął się dziennikarstwem i historią rzemiosła artystycznego<sup>22</sup>. Osobno omawiano produkty niektórych

---

<sup>20</sup> „Le Siècle”, 1855, 1 VIII, 11 X, 1 i 9 XI.

<sup>21</sup> „Le Siècle”, 1855, 26 VIII, 12 i 26 IX, 24 X, 2-3 i 14 XI.

<sup>22</sup> Hr. F. de Lasteyrie (1810–1879) był synem filantropa Charlesa Philiberta de Lasteyrie (1759–1849), jednego z przewodniczących komitetu francusko-



5. Nadar,  
*Louis Desnoyers*, szkic  
do Panthéon Nadar,  
ok. 1854

krajów lub regionów, np. Bliskiego Wschodu. Wśród tych artykułów znalazł się w sierpniu tekst o polskich wyrobach przemysłowych, również autorstwa Krystyna Ostrowskiego<sup>23</sup>.

W przypisie do artykułu o artystach polskich<sup>24</sup> Louis Desnoyers oddając pióro Ostrowskiemu nazywa go „znakomitym krytykiem” (*critique distingué*). Nie należy traktować tego określenia dosłownie, ale można powiedzieć, że autor umiejętnie poradził sobie ze recenzowaniem ekspozycji, której prawie nie było. W tekście liczącym  $\frac{3}{4}$  dzisiejszego arkusza wydawniczego poświęcono artystom

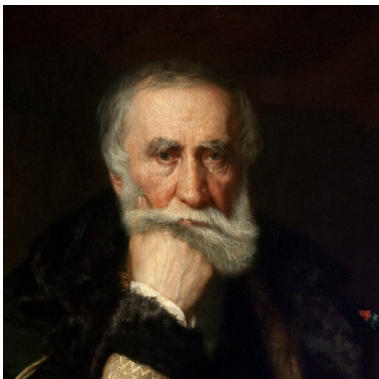
---

polskiego (Comité central franco-polonais) założonego w styczniu 1831. W „Le Siècle” pisał w latach 1853–1863, następnie w „Le Temps” (1863) i w „Opinion nationale” (1865–1876).

<sup>23</sup>K. Ostrowski, *Exposition universelle. Les produits polonais*, „Le Siècle”, 1855, 22 VIII, s. 2.

<sup>24</sup>Idem, *Exposition universelle des beaux-arts. XI. Les Artistes polonais*, „Le Siècle”, 1855, 10 XI, s. 1–2. Fragmenty artykułu przedrukowano w książce *Visites et études de S. A. I. le prince Napoléon au Palais des beaux-arts* (Paris 1856), całość – w edycji *Lettres slaves* Ostrowskiego z r. 1857 i (ze zmianami) w jego „dziełach wybranych”: *Ceuvres choisies*, Paris 1875.





6. H. Rodakowski,  
*Portret generała  
Dembińskiego*,  
1852, fragment.  
Muzeum Narodowe  
w Krakowie

polskim na wystawie światowej tylko niespełna 12% objętości. Ich obecność – choć jeszcze bardziej ograniczoną niż udział polskich wytwórców wyrobów przemysłowych – traktuje Ostrowski jako zapowiedź, że po odzyskaniu niepodległości sztuka polska odpowiednio się rozwinie. Dowodząc, iż kraj, który wydał Mickiewicza, Chopina i Michałowskiego nie jest pozbawiony zrozumienia dla sztuki, autor przyznaje, że kultura polska zawsze była bardziej literacka i „naukowa” niż artystyczna. Tekst zawiera panoramę osiągnięć tej kultury od czasów średniowiecza i renesansu, podkreśla związki Polski z Zachodem, tolerancję, rozkwit drukarstwa i rolę uniwersytetu w Krakowie w epoce przerwanej wskutek zgubnych wpływów jezuitów. Przyczyny upadku Polski Ostrowski widzi w błędnej polityce królów elekcyjnych i w nieustannych najazdach barbarzyńców: Tatarów, Turków, Moskwy, Niemców, Wołochów i Szwedów, a także w działaniach Żydów. Wiele razy pustoszone, Polska stała się krajem relikwii i ruin. Kraków, pozbawiony wielu gmachów, jest jeszcze, mimo niedawnego pożaru, „naszym sanktuarium i narodowym muzeum”. Szczególną rolę pełni Wawel – zwłaszcza katedra<sup>25</sup>, bo w zajętych przez Austriaków zamku widać piętno straszliwej profa-

---

<sup>25</sup> „Cette auguste nécropole de toutes nos grandeurs passées, contient siècle par siècle, règne par règne, les tombeaux de nos souverains des trois races, de nos rois électifs, de nos guerriers, de nos grands hommes. Toute l’ancienne Pologne est là ; depuis les trois Boleslas jusqu’à Jean Sobieski, Joseph Poniatowski et Thadée Kosciuszko, gardée par l’ombre tutélaire de

nacji. W krakowskich kościołach wiszą obrazy polskiego pędzla itd. W tym miejscu Ostrowski wymienia malarzy od Konicza i Dolabelli do Stattlera, a następnie malarzy warszawskich i uczestników warszawskich wystaw od Smuglewicza do Suchodolskiego, wspomina Piotra Michałowskiego<sup>26</sup>, warszawskie pałace i kolekcje, a także budowle Wilna. Przegląd kończą generałowie legionów: „prawie wszyscy byli poetami lub malarzami”, tak samo jak Kościuszko, „którego portret Jeffersona, rytowany przez generała Sokolnickiego, jest prawdziwym arcydziełem”.

Przytoczone osiągnięcia zdaniem Ostrowskiego wystarczą dla honoru Polski, a w każdym razie po to, by na zawsze odróżnić ją od barbarzyńskiej Rosji. Autor energicznie rozwija ten wątek w akapicie, z którego z braku miejsca zacytujemy tylko część.

Potworna cywilizacja Rosji wyszła już z wieku dzieciństwa, jest naznaczona śmiercią i jałowa. Swoich poetów Rosja zabija. Swych historyków – kieruje do kopalń lub mianuje szambelanami cara, aby pisali kłamstwa. Swych dziennikarzy – zsyła na Syberię. Jedyne jej rzeźbiarz z talentem jest Francuzem: to autor posągu Piotra I, umieszczonego na granitowej skale sprowadzonej z Finlandii; jedyny znośny pisarz jest polskiego pochodzenia, to dawny preceptor cara Mikołaja; jedyny możliwy architekt jest Niemcem, to autor wielkiego kościoła w Moskwie, nieudolnej kopii kościoła bizantyńskiego; inny Niemiec zbudował Sewastopol, którego trzeci Niemiec teraz broni. Wszyscy artyści są cudzoziemcami, także aktorzy, także sam car, który jest Niemcem, jak

---

Kasimir le roi des paysans, et de sa petite-fille Edvige, l'ange de la patrie. Un Polonais ne peut toucher ce parvis sacré sans une profonde émotion”.

<sup>26</sup> „notre tant regrettable Pierre Michalowski, notre ami d'enfance, et qui promettait à la Pologne un peintre de premier ordre”. Wzmianki o Michałowskim znikają w edycji z r. 1875.

jego ministrowie. Wszystkich ich opłaca zagranicznym złotem, pożyczonym od niemieckich Żydów, albo raczej wydartym Polsce. [...] Jedyną jej sztuką, jedyną literaturą i historią jest testament Piotra I<sup>27</sup>, kolebka i może grób moskiewskiego wampira (*vampire moscovite*)<sup>28</sup>.

„Ze świetnymi śladami niepodległości trudno porównać dzieła zrodzone w niewoli i na wygnaniu”, pisze Ostrowski, przechodząc do omówienia polskich eksponatów na wystawie. Uwagi natury artystycznej są zdawkowe, bo autor koncentruje się na treści obrazów i rzeźb. Patrząc na przykład na portret generała Dembińskiego rozumie „wzburzenie, jakie musiało zawładnąć jego duszą u schyłku kampanii węgierskiej, zakończonej zdradą Görgeya i interwencją Paskiewicza”. *Portret matki* Rodakowskiego wprowadzie „dorównuje poprzedniemu”, ale recenzent radzi malarzowi podejmowanie tematów historycznych, „jeśli chce zdobyć sobie trwałą sławę u rodaków”. Chwali Jaroslava Čermáka „z bratniego narodu czeskiego”, który wystawił ponurą scenę *Szerzenia katolicyzmu w Czechach*, i życzy wielu podobnych artystów Polsce i innym Słowianom. Na uznanie zasłużyły ryciny Antoniego Oleszczyńskiego, wytrwałego ilustratora tematów polskich, natomiast rzeźbiarz Grabowski, by spełnić pokładane w nim nadzieje, powinien według Ostrowskiego zerwać z naśladowaniem starożytności i „inspirować się poezją i historią narodową, tak jak to uczynił Henryk Stattler, godny

---

<sup>27</sup>Utwór ten uważano wówczas za autentyczny. Zob. M. Sokolnicki, *À propos du centenaire de 1812 : le Testament de Pierre le Grand. Origines d'un prétendu document historique*, „Revue des sciences politiques” 27, 1912, s. 88–98.

<sup>28</sup>W książkowych edycjach akapit ten uległ niewielkim zmianom i znalazł się po omówieniu artystów polskich na wystawie światowej. Pisząc o Rosji Ostrowski powołuje się na książkę *La vérité sur l'empereur Nicolas* (Paris 1854), wydaną anonimowo przez N. Sazonowa, niegdysiejszego współpracownika „Tribune des peuples”. Zob. M. Sazonoff à l'auteur des «Lettres slaves». *Avenir de la Russie*, w: Ostrowski, *Ceuvres choisies*, s. 493 (oraz ibidem s. 483 i 767); W. Śliwowska, *W kręgu poprzedników Hercena*, Wrocław 1971, s. 202-256.

syn malarza z Krakowa, rzeźbiąc popiersie gen. Chłapowskiego". To samo dotyczy Kamionowskiego. Ostrowski żałuje, że na wystawie nie znalazł się konny posązek Napoleona autorstwa Piotra Michałowskiego ani drzeworyty Tysiewicza ilustrujące „najlepsze utwory poezji polskiej”<sup>29</sup>.

Te dobre początki polskich artystów w roku 1855 są zdaniem Ostrowskiego zapowiedzią większych osiągnięć, które na pewno nastąpią, jeżeli tylko Europa nie odepchnie Polski w ramiona Rosji i nie skaże jej na los niewolnicy niewolników (*l'esclave des esclaves*). We wskrzeszonej Polsce sztuka rozkwitnie jak nigdy przedtem...

Jak widać, artykuł, formalnie dotyczący wystawy światowej, w istocie był przypomnieniem kwestii polskiej. Tego właśnie można było oczekiwać od autora, którego całe życie było poświęcone zabiegom o niepodległość ojczyzny.

---

<sup>29</sup>Jan Tysiewicz firmował w r. 1851 luksusową ilustrowaną edycję *Konrada Wallenroda i Grażyny* we francuskim przekładzie K. Ostrowskiego i angielskim Leona Jabłońskiego. Zob. M. Komza, *Mickiewicz ilustrowany*, Wrocław 1987.

---

## Działalność Krystyna Ostrowskiego do wybuchu wojny krymskiej

---

Krystyn Ostrowski (1811–1882, il. 7)<sup>30</sup> był synem Antoniego Ostrowskiego, właściciela Tomaszowa Mazowieckiego, senatora wojewody i dowódcy warszawskiej Gwardii Narodowej w powstaniu listopadowym. Przed powstaniem zdążył rozpocząć w Warszawie studia prawnicze i odbyć podróż po Europie, podczas której poznał w Genewie Mickiewicza, w Paryżu był świadkiem rewolucji lipcowej, a we wrześniu w Brukseli – rewolucji belgijskiej<sup>31</sup>. W powstaniu służył w 4 baterii artylerii konnej pod dowództwem generała Bema; został odznaczony srebrnym krzyżem *Virtuti Militari*. Po klęsce wraz z ojcem, dwoma braćmi (Tomaszem i Stanisławem) oraz szwagrem, Piotrem Michałowskim<sup>32</sup>, wyjechał do Paryża i w czerwcu 1832 zaciągnął się do armii belgijskiej. Brał udział w oblężeniu cytadeli w Antwerpii (w grudniu 1832). Do Francji wrócił po czterech latach, mieszkał w Paryżu i przez pewien czas w Wersalu. Pozo-

---

<sup>30</sup>Zob. B. Konarska, *Ostrowski Krystyn*, w: PSB t. 24, Wrocław 1979, s. 566–569.

<sup>31</sup>A. Giller, *Wieniec pamiątkowy półwiekowej rocznicy powstania listopadowego*, Rapperswil 1881, s. 202.

<sup>32</sup>E. Z. Wichrowska, *Wojewoda emigrant*, w: A. Ostrowski, *Ten biedny Mickiewicz*. Zapiski z początków towarzyszczyzny, Gdańsk 2006, s. 29.



7. Krystyn Ostrowski  
w stroju polskim  
(fot. wg *Kalendarzyk  
Reiffa*, Paryż 1891)

stawał w kontakcie z ojcem, który usiłując skupiać wokół siebie emigracyjne środowisko o orientacji centrowej i liberalnej, poniekąd konkurencyjne wobec obozu Czartoryskiego, wspierał różne polskie instytucje, organizacje i publikacje. Krystyn pomagał mu w tych przedsięwzięciach<sup>33</sup>, a równocześnie pisał i publikował w języku polskim i francuskim.

Miał łatwość układania wierszy i w tym właśnie gatunku debiutował w połowie lat trzydziestych. Był konsekwentnym zwolennikiem mowy wiązanej na scenie i z przekonaniem godnym lepszej sprawy zabiegał o wystawienie we Francji swych dramatów<sup>34</sup>, najczęściej o osnowie historycznej, ale pełnych melodramatycznych komplikacji i odstępstw od historycznej prawdy<sup>35</sup>, i zwykle obciąża-

---

<sup>33</sup>Ibidem, s. 66.

<sup>34</sup>F. Sarcey, *Chronique théâtrale*, „Le Temps”, 1875, 27 XII, s. 1.

<sup>35</sup>Zob. Z. Markiewicz, T. Sivert, *Melpomena polska na paryskim bruku. Teatr polski we Francji w XIX wieku*, Warszawa 1973, s. 232–265.

zonych dydaktyzmem<sup>36</sup>. Parę razy mu się to zresztą udało, niemalym kosztem<sup>37</sup>. Wczesne utwory zostały wysoko ocenione przez redaktora republikańskiego dziennika „Le National”, Armanda Carrela (il. 8), wybitnego publicystę i przyjaciela Polski<sup>38</sup>; zobaczył on w Ostrowskim poetę, którego stworzyły wojenne przeżycia i ciężki los wygnańca<sup>39</sup>. Inne opinie, np. Chateaubrianda i Sainte-Beuve’a, były raczej grzecznościowe<sup>40</sup>, dotyczy to też francuskiego przekładu poezji Mickiewicza<sup>41</sup>. O dramatach Ostrowskiego mówiono, że są lepiej napisane niż skonstruowane, że lepiej je czytać niż oglądać<sup>42</sup>. Włoski „brat na wygnaniu”, Giuseppe Ricciardi, przekładając w roku 1860 jedną ze sztuk Ostrowskiego wyznaje, że musiał dokonać w niej zmian, by nadawała się na scenę (włoską)<sup>43</sup>. Również w kraju utwory sceniczne Ostrowskiego nie budziły entuzjazmu, trudno się też dziwić, że nie akceptowano np. polskich wątków, jakie

---

<sup>36</sup>Np. dramat *Le siège de Vienne* (część zamierzonej trylogii) miał według autora obrazować zwycięstwo zasady narodowości nad polityką podbojów. Ostrowski, *Jean III Sobieski. Préface*, w: idem, *Œuvres choisies*, s. 78.

<sup>37</sup>Zob. T. T. Jeż, *Sylwety emigracyjne*, Lwów 1904, s. 303–304.

<sup>38</sup>Zob. np. A. Carrel, *Du manifeste polonais*, „Le National”, 22 I 1831, przedruk w: idem, *Œuvres politiques et littéraires*, t. 2, Paris 1857, s. 49–52.

<sup>39</sup>„la gloire et le malheur l’ont fait poëte, oui, grand poëte”. A. Carrel, *Parmi les réfugiés polonais qui sont allés offrir à la Belgique indépendante leur épée...*, „Le National”, 27 IV 1836, przedruk w: Ostrowski, *Œuvres choisies*, s. I.

<sup>40</sup>Sainte-Beuve zaliczał Ostrowskiego do zwolenników szkoły romantycznej, w jego utworach widział cechy, które czyniły go „niemal uczniem Victora Hugo”. Sainte-Beuve, *Préface*, w: Ostrowski, *Semaine d’exil*, 2 wyd., Paris 1837, s. XXII.

<sup>41</sup>Sainte-Beuve np. w r. 1836 napisał, że wolałby przekład prozą. *Adam Mickiewicz w oczach Francuzów*, red. Z. Mitosek, Warszawa 1999, s. 187.

<sup>42</sup>Opinia redaktora „La Presse”, L. Charolais. „La Presse”, 1862, 20 IV, s. 2.

<sup>43</sup>G. Ricciardi, *Opere scelte*, t. 7, Napoli 1870, s. 183.



8. Armand Carrel

wprowadzał do przekładów Szekspira<sup>44</sup>. Przeróbkę *Skapca* Moliera na wiersz francuski uznano w najlepszym razie za zbędny trud<sup>45</sup>. Bez porównania lepiej oceniano publicystykę. Przede wszystkim ze względu na nią Jules Claretie nazwał *Dzieła wybrane* Ostrowskiego „rzeczą o trwałej wartości, godną największej uwagi”<sup>46</sup>, słusznie też dziś Ostrowski uchodzi za jednego z wybitniejszych publicystów wielkiej emigracji<sup>47</sup>.

W epilogu swoich dzieł francuskich wznowionych pod koniec życia Krystyn Ostrowski umieścił motto z Alfieriego: *Scrivo, perché non m'è dato di fare*<sup>48</sup>. To samo zdanie widniało dwadzieścia lat wcześniej na karcie tytułowej dramatów historycznych wspomnianego wyżej włoskiego wygnańca, Ricciardiego<sup>49</sup>, podobnie jak

---

<sup>44</sup>W. Krajewska, *Hamlet (hamletyzm)*, w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, Wrocław 1991, s. 332–333.

<sup>45</sup>Zob. F. Sarcey, *Chronique théâtrale*, „Le Temps”, 1874, 16 II, s. 1.

<sup>46</sup>J. Claretie, *Revue théâtrale*, „La Presse”, 1877, 26 II, s. 2.

<sup>47</sup>A. Owsieńska, *Dziennik J. A. Potrykowskiego*, w: J. A. Potrykowski, op. cit., t. 1, s. 39. Zob. też o nim G. Tomassucci, *Polonia e Russia tra slavismo polacco e catastrofismo nelle Lettres slaves di Krystyn Ostrowski*, w: *Polonia, Italia e culture slave: aspetti comparati tra storia e contemporaneità. Atti del Convegno dei polonisti italiani in memoria di Bronisław Biliński*, Varsawia–Roma 1997, s. 120–128.

<sup>48</sup>K. Ostrowski, *Épilogue* [1875], w: idem, *Ceuvres choisies*, Paris 1875, s. 799.

<sup>49</sup>G. Ricciardi, *Drammi storici*, Paris 1855.



Ostrowski hrabiego i radykalnego demokrata. Ich losy potoczyły się bardzo odmiennie: na początku lat sześćdziesiątych, po zjednoczeniu Włoch, Ricciardi został deputowanym, a perspektywy działania Ostrowskiego ulegały stopniowo ograniczeniu, zwłaszcza po klęsce powstania styczniowego i upadku II Cesarstwa we Francji. Pesymistyczne motto odzwierciedla sytuację z tego właśnie okresu. Wcześniej, przez trzy dekady, Ostrowski łączył pisarstwo polityczne z działaniem. Zniszczenie podczas II wojny światowej archiwum Ostrowskiego z olbrzymim zbiorem korespondencji<sup>50</sup> utrudnia rekonstrukcję szczegółów.

Wiadomo, że po powrocie z Belgii Krystyn Ostrowski pracował z ojcem na rzecz zwołania sejmu na emigracji<sup>51</sup>, słał listy otwarte do różnych osobistości i z talentem przemawiał przy rozmaitych okazjach, dowodząc konieczności wskrzeszenia Polski. Do znanych jego wystąpień należała mowa na pogrzebie Delavigne'a (1843), wydrukowana później jako dzieło sztuki oratorskiej<sup>52</sup>. Od połowy lat czterdziestych głosił poglądy demokratyczne i republikańskie, podobno zresztą kosztem stosunków z rodziną, bardziej „arystokratycznie usposobioną”<sup>53</sup>. Był zwłaszcza krytyczny wobec polityki

---

<sup>50</sup>36 tomów zawierało 32 tys. stron listów adresowanych do Ostrowskiego. Zbiór ten nie został wykorzystany przez historyków. A. Lewak, *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, t. 1. *Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej*. Rękopisy nr 1–1314, Warszawa 1929, s. 201–205; idem, *Straty Biblioteki Rapperswilskiej w zbiorach rękopiśmiennych*, w: *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie źródeł rękopiśmiennych*, Warszawa 1955, s. 114, 119.

<sup>51</sup>Zob. K. Ostrowski, *Lettre à M. Dornès, rédacteur du National, sur la diète polonaise à Paris* (1839), w: idem, *Lettres slaves (1839–1853). Orient – Pologne – Russie. A Messieurs Odilon Barrot, Dornès, Fr. Arago, J. Michelet, Saint-Marc-Girardin, Lamartine, Lamennais, Napoléon Bonaparte*, Paris 1853, s. 21–23.

<sup>52</sup>K. Ostrowski, *Discours funèbre sur Casimir Delavigne*, w: *Études littéraires, ou Recueil des chefs-d'œuvre de la littérature française*, red. A. de Roosmalen, Paris 1845, s. 262. W nieco innej wersji Ostrowski publikował ją w *Lettres slaves* i *Œuvres choisies*.

<sup>53</sup>L. Jenike, *Krystyn hr. Ostrowski*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1882, nr 349,



9. Adolphe de Circourt, poseł francuski w Berlinie w okresie Wiosny Ludów (fot.). BNF

Hotelu Lambert. Szeroką działalność rozwinął w okresie Wiosny Ludów. Efektowne preludium nastąpiło 24 lutego 1848. Ostrowski, wyposażony w myśliwską fuzję, był tego dnia na ulicy już od rana, asystował przy plądrowaniu wytwórni broni Devisme'a w IX dzielnicy i zmusił właściciela fabryki do zrzucenia z fasady wielkiego złożonego herbu Rosji<sup>54</sup>. W południe, gdy tłum wtargnął do opuszczonego pałacu tuileryjskiego, Ostrowski (tym razem bez broni) był przy tym obecny i w apartamencie królowej odegrał na fortepianie *Marsyliankę*. Wedle relacji gazety grał z temperamentem południowca, *con furore*, jak mówią Włosi. Rozpoznany przez gawrosza, przedstawił się jako „Francuz Północy” (czyli Polak), co spowodowało, że oprócz wiwatów na cześć republiki zaczęto wznosić okrzyki *Vive la Pologne!*<sup>55</sup>

Na początku marca Ostrowski nawiązał współpracę z dziennikiem „Le Peuple constituant”, świeżo założonym przez Lamena-

---

s. 146. Trudno mu jednak było zadowolić radykałów w typie Potrykowskiego, który pisał w r. 1855: „Lubiłbym go nawet, gdyby nie siedział razem na dwóch stołkach, to jest gdyby nie był hrabią i demokratą”. Potrykowski, op. cit., t. 2, s. 174.

<sup>54</sup>M. Du Camp, *Souvenirs de l'année 1848*, Paris 1876, s. 81–82. Devisme sprzedawał broń w Rosji, był kawalerem rosyjskiego orderu Św. Anny.

<sup>55</sup>*Le Peuple musicien*, „La France musicale”, 1848, 5 III, s. 68. W późniejszych edycjach bohater opowieści przedstawia się jako żołnierz roku 1831 (*Lettres slaves*, 1853) i bierze go w ramiona obecny tam stary pułkownik, weteran Wielkiej Rewolucji (*Lettres slaves*, 1857).

nais'go<sup>56</sup>, wskazując na konieczność wspólnej obrony narodów usposobionych demokratycznie przed monarchiczną reakcją<sup>57</sup>. Dowodził, że związek Francji, „wyzwolicielki ludów”, z Polską, nie wynika jedynie z sympatii, lecz jest historyczną koniecznością, bo przez teren Polski barbarzyńcy usiłują wdrzeć się do Europy. Położona między trzema absolutnymi mocarstwami, Polska neutralizuje święte przymierze skierowane przeciw rewolucji<sup>58</sup>. Tę koncepcję Polski jako bastionu potrzebnego Francji i Niemcom oraz innym krajom Europy dla obrony przed barbarzyństwem Rosji, a raczej Mikołaja I, „czarnego demona Północy”, wkrótce rozwijał także Lamennais<sup>59</sup>.

26 marca na placu Bastylli wraz z Polakami udającymi się do kraju Ostrowski żegnał się z Francją i z manifestującymi mieszkań-

---

<sup>56</sup>Podobno służył też za pośrednika w okrywanej tajemnicą korespondencji politycznej Lamennais'go z Mazzinim. Z. Markiewicz, *Mickiewicz i Lamennais*, w: idem, *Spotkania polsko-francuskie*, Kraków 1975, s. 43.

<sup>57</sup>K. Ostrowski, *Statistique de la liberté*, „Le Peuple constituant”, 1848, 2 III, s. 2.

<sup>58</sup>Idem, *Toutes les fois que le peuple de Paris se soulève*, „Le Peuple constituant”, 1848, 9 III, s. 2.

<sup>59</sup>„Liée à la France républicaine par un suprême intérêt commun et par une sympathie fraternelle, elle [Pologne – MZ] ne peut craindre que la Russie, ou plutôt son chef, le noir démon du Nord, le fléau de l'humanité, que, depuis seize ans, il épouvante de ses forfaits. Contre ce roi de la barbarie il lui faut une barrière. Cette barrière, elle existait, Dieu l'avait créée dans la vaillante Pologne. Que l'Allemagne donc, unie à la France, la relève; que le peuple martyr se ranime au fond de la tombe où ses bourreaux l'avaient jeté; que la Pologne renaissse; sa renaissance est pour toutes les nationalités qui renaissent elles-mêmes ou se reconstituent, un rempart nécessaire”. Lamennais, *La Pologne*, „Le Peuple constituant”, 1848, 23 III, s. 1. Czasopismo przestało istnieć 11 lipca 1848. Za artykuły wydrukowane w ostatnim numerze redaktor odpowiedzialny został skazany na karę więzienia i grzywnę. Zob. *Affaire du „Peuple constituant”*, „Gazette des Tribunaux” 23, 1848, nr 6651 (27 X), s. 1257–1258.

cami Paryża<sup>60</sup>. Ponieważ poprzedniego dnia rząd francuski odmówił uzbrojenia emigrantów<sup>61</sup>, mówca oświadczył, że broń znajdują „wszędzie, nawet w rękach wroga”<sup>62</sup>. Przed wyjazdem wziął jeszcze udział w założycielskim zebraniu Towarzystwa na rzecz wyzwolenia narodów słowiańskich i podpisał (lub także współredagował?) jego manifest, w którym moskiewskiemu panslawizmowi i niemieckiej dominacji przeciwstawiono ideę współpracy słowiańskiej<sup>63</sup>. Przed 10 kwietnia był już w Berlinie i agitował w przemowach i w gazetach niemieckich na rzecz wskrzeszenia Polski i sojuszu polsko-niemieckiego przeciw Rosji<sup>64</sup>. Było to skazane na niepowodzenie, bo opinia publiczna w Prusach, jeszcze w marcu życzliwa wobec Polski, gwałtownie się odwróciła<sup>65</sup>; np. redaktorowi dzien-

---

<sup>60</sup>O podniosłym nastroju tego dnia zob. E. Chojecki, *Rewolucjoniści i stronnictwa wsteczne*, Berlin 1849, s. 182.

<sup>61</sup>S. Kalemka, *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, Warszawa 1971, s. 345.

<sup>62</sup>K. Ostrowski, *Discours prononcé dans le cortège du départ des Polonais sur la place de la Bastille*, w: idem, *Écrits et discours politiques, 1841–1848*, Paris 1848, s. 45–47. Podobny wątek („*nous partirons sans armes!*”) powtarza się w prasowych relacjach ze spotkania Polaków z ministrem Lamartine’em w ratuszu 26 marca. Zob. *Une députation polonaise, „Le Peuple constituant”*, 1848, 28 III, s. 2; L.-A. Garnier-Pagès, *Histoire de la révolution de 1848*, wyd. 2, Paris 1866, t. 4, s. 259; P. Quentin-Bauchart, *La Prusse, les Polonais et la France en 1848*, „*Annales des sciences politiques*” 22, 1907, s. 603.

<sup>63</sup>*Appel de la Société pour l’Émancipation des peuples slaves (28 mars 1848)*, w: Ostrowski, *Lettres slaves*, 1853, s. 127–129. Do towarzystwa (znanego też pod nazwą *Société slave*) należeli głównie Polacy, a kierował nim francuski sławista, Cyprien Robert. Ostrowski się tam później nie udzielał. Zob. L. Kuk, *Towarzystwo Słowiańskie w Paryżu w dobie Wiosny Ludów jako ośrodek propagowania spraw polskich i słowiańskich we Francji*, w: *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. S. Kalemka, Toruń 1980, s. 152–178 (Ostrowski nie jest wymieniony).

<sup>64</sup>Przekłady artykułów z 10 i 15 IV zob. w *Œuvres choisies*.

<sup>65</sup>Zob. J. Feldman, *Sprawa polska w roku 1848*, Kraków 1933, s. 169–171 i passim.

nika „Zeitungshalle”, który wydrukował tekst Ostrowskiego, za sprzyjanie Polakom regularnie grozono śmiercią<sup>66</sup>. Ostrowski w Berlinie próbował też wpływać na francuskiego posła, Circourta (il. 9). Od 28 marca w stolicy Prus przebywał także Adam Jerzy Czartoryski, a od 26 kwietnia – generał Dwernicki, prezes utworzonego miesiąc wcześniej w Paryżu Komitetu Emigracji Polskiej. Rusofil i konserwatysta Circourt zapamiętał Ostrowskiego jako robiącego dużo hałasu jednego z „pomocników” Dwernickiego<sup>67</sup>.

W połowie kwietnia Krystyn Ostrowski wyjechał do Poznania<sup>68</sup>. Na żądanie Austrii władze pruskie kierowały wtedy polskich emigrantów do Francji<sup>69</sup>, ale Ostrowskiemu udało się przedostać do Krakowa, gdzie trafił na pacyfikację i bombardowanie miasta (26 kwietnia). Po kapitulacji jako jeden z delegatów Krakowa w adresie do cesarza Ferdynanda datowanym 1 maja w Wiedniu protestował przeciw bezprawiu i domagał się przeprowadzenia śledztwa<sup>70</sup>. Wraz z dwoma innymi uczestnikami wypadków krakowskich dał

---

<sup>66</sup>K. Ostrowski, *Lettre à M. Lamartine*, w: idem, *Écrits et discours*, s. 59. O wyjątkowym stanowisku tej gazety wspomina też H. Szuman (*Wspomnienia berlińskie i poznańskie z r. 1848*, Warszawa 1900, s. 87).

<sup>67</sup>A. de Circourt, *Souvenirs d'une mission à Berlin en 1848*, t. 1, Paris 1908, s. 300–301. Świadczenie to, spisane w r. 1858, nie jest wiarygodne: Circourt twierdzi, że Dwernicki przyjechał do Berlina w tym samym czasie, co Czartoryski (czyli z końcem marca). W rzeczywistości nastąpiło to miesiąc później, kiedy Ostrowski prawdopodobnie był już w Krakowie.

<sup>68</sup>Ibidem, s. 369.

<sup>69</sup>U. Wencel, *Działalność generała Józefa Dwernickiego na emigracji w latach 1832–1848*, Warszawa 1978 („Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 79, nr 1), s. 137.

<sup>70</sup>*Adresse des délégués de Cracovie à Ferdinand I<sup>er</sup>*, w: Ostrowski, *Écrits et discours*, s. 53–56; idem, *Œuvres choisies*, s. 461–462. Skład delegacji nie jest znany. Tekst jest odmienny od protestacji ułożonej w Krakowie 28 kwietnia i wręczonej przez deputację w Wiedniu 17 maja. Zob. „Jutrzenka”, 1848, nr 37 (12 V) i nr 47 (24 V).

ich opis do gazety w Siedmiogrodzie<sup>71</sup> i 6 maja wyjechał z Wiednia przez Wrocław i Berlin do Paryża<sup>72</sup>. 13 maja w liście otwartym do Lamartine'a jako naoczny świadek wydarzeń w Poznaniu i Galicji wzywał Francję w imię wolności i prawa narodów do militarnego wsparcia Polski<sup>73</sup>. I to działanie było pozbawione szans, bo właśnie w tym czasie (14 maja), w przeddzień spodziewanej dyskusji w zgromadzeniu narodowym o sprawie polskiej, Lamartine poufnie uspokajał rosyjskiego ambasadora Kisielewa, że Francja nie będzie interweniować<sup>74</sup> i zapewniał pruskiego *chargé d'affaires* Hatzfelda, że przeciwstawi się uchwaleniu jakiegokolwiek „nierozważnej rezolucji”<sup>75</sup>.

---

<sup>71</sup>Christ. Ostrowski, Simon Zalavski, Alex. Czinski, *Die Vorfälle in Krakau, „Satellit des Siebenbürger Wochenblatts”, 1848, 11 V, s. 191–193.*

<sup>72</sup>*Abgereiset: den 6 May, „Wiener Zeitung”, 1848, 9 V, s. 621; Circourt, Souvenirs, t. 2, Paris 1909, s. 168–169.* W liście z 9 maja Circourt przestrzegął Lamartine'a przed Ostrowskim. *Ibidem*, s. 169.

<sup>73</sup>K. Ostrowski, *Lettre à M. Lamartine*, s. 57–61 (pierwodruk w lewicowym „Le Courrier français”). Wznowienie listu w r. 1853 opatrzył autor podtytułem i paroma przypisami, wprowadził też passus o propagandzie opłacanej przez Rosjan w pruskich dziennikach oraz o fałszywych raportach Circourta, „un agent, soi-disant français”. K. Ostrowski, *Lettre à M. de Lamartine, membre du Gouvernement provisoire, sur sa politique étrangère*(1848), w: *idem, Lettres slaves*, 1853, s. 142–146. W *Œuvres choisies* (s. 463) w miejscu „pruskich dzienników” znajdują się „dzienniki” domyślnie francuskie, na co wskazuje przypis o finansowaniu propagandy z odsetek od 80 milionów złożonych w r. 1846 przez Mikołaja I w Banque de France. Z przypisu (s. 464) wynika ponadto, że Ostrowski wręczył swój list osobiście. Także inne teksty były w kolejnych edycjach uzupełniane przez autora, co znalazło wyraz w podtytule trzeciego wydania *Listów* (1857): *Troisième édition revue et augmentée de documents inédits*.

<sup>74</sup>Z. Markiewicz, *Lamartine a Polska*, w: *idem, Spotkania polsko-francuskie*, s. 198–199.

<sup>75</sup>Feldman, *Sprawa polska*, s. 219–220, 226. Jak ocenia Z. Markiewicz, „Lamartine jest niewątpliwie jednym z najbardziej zacieklejch nieprzyjaciół Polski i Polaków w literaturze świata”. *Lamartine a Polska*, s. 193.



10. Nadar,  
*Lamartine*  
(wg Commerson, *Les*  
*binettes contemporaines*,  
nr 9, Paris 1854)

Rankiem 15 maja widziano Ostrowskiego w westybulu zgromadzenia narodowego w dużej grupie przybyłych z Krakowa Polaków, oczekujących z niecierpliwością na rozpoczęcie obrad<sup>76</sup>. Tego samego dnia ruszyła ulicami Paryża masowa demonstracja na rzecz Polski. Jej uczestnicy wtargnęli do sali parlamentu, sesja została przerwana, a grupa lewicowych radykałów usiłowała wykorzystać zdarzenie w celu przejęcia władzy. W tych dramatycznych chwilach Ostrowski w odezwie kolportowanej w mieście wzywał obywateli Paryża w imię Polski i wolności, by pozwolili reprezentantom narodu swobodnie obradować<sup>77</sup>. Tydzień później polska delegacja pod kierunkiem Ostrowskiego<sup>78</sup> wzięła udział w oficjalnym republikańskim „święcie zgody” (*Fête de la Concorde*, 21 V)<sup>79</sup>, ale po

<sup>76</sup> *Événements de la journée*, „La Presse”, 1848, 16 V, s. 1.

<sup>77</sup> Ostrowski, *Citoyens de Paris*, „Le Constitutionnel”, 1848, 17 V, s. 2; przedruk w: idem, *Écrits et discours*, s. 62; również pt. *Au peuple. Envahissement de l'Assemblée nationale*, w: idem, *Ceuvres choisies*, s. 464.

<sup>78</sup> *Neu-Pariser Portefeuille*, „Der Ungar. Zeitschriftliches Organ für magyarsche Interessen”, 1848, 1 VI, s. 1038.

<sup>79</sup> Zob. *Faits divers*, „Le Peuple constituant”, 1848, 25 V, s. 4; A. Grajewski,

wydarzeniach 15 maja sympatie Francuzów dla Polaków wyraźnie osłabły; sprawa polska została w zasadzie pogrzebana. Podczas debaty 23 maja w zgromadzeniu narodowym głosy na rzecz Polski (m.in. księcia Napoleona Bonapartego) były odosobnione, większość z aprobatą przyjęła niechętnie Polsce wystąpienie Lamartine'a (il. 10)<sup>80</sup>. Polacy odebrali je jako kolejną zdradę Francuzów<sup>81</sup>.

Kilka dni przed zapowiedzianą na 15 maja dyskusją o polityce zagranicznej książę Napoleon zażądał w zgromadzeniu ujawnienia papierów dyplomatycznych dotyczących kwestii włoskiej i polskiej<sup>82</sup>, wykonano więc pośpiesznie wyciągi z berlińskich doniesień Circourta i złożono je w publicznym archiwum. 15 maja zostały one we fragmentach ogłoszone w prasie<sup>83</sup> i od ich oprotostowania Ludwik Wołowski rozpoczął swą interpelację, przerwana wkrótce wskutek wtargnięcia demonstrantów<sup>84</sup>. Ostrowski, wymie-

---

*Komitet Emigracji Polskiej z 1848 roku*, Łódź 1960, s. 118 (Ostrowski nie jest wymieniony).

<sup>80</sup>Zob. Chojecki, *Rewolucjoniści i stronnictwa wsteczne*, s. 208–234.

<sup>81</sup>F. Tournachon (Nadar), ochotnik „Pierwszego Legionu Rzeczypospolitej Polskiej”, który wyruszył z Paryża 30 marca i w maju został internowany w przez Prusaków w Magdeburgu, wspomina reakcję płk. Borzęckiego i jego oficerów: „Nous sommes encore une fois trahis par la France...”. Nadar, *Pour les Boers. Souvenirs*, „L’Aurore littéraire, artistique, sociale”, 1899, nr 745 (2 XI), s. 2–3.

<sup>82</sup>*Paris, 12 mai*, „Journal des Débats”, 1848, 13 V, s. 1. Feldman (*Sprawa polska*, s. 226) pomylił się pisząc, że wnioskodawcą był Ludwik Napoleon Bonaparte (późniejszy cesarz), został on bowiem wybrany do parlamentu dopiero 4 czerwca w wyborach uzupełniających. Książę Napoleon („Plon-Plon”) skrytykował depesze Circourta na zamkniętym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych 23 maja. Chojecki, *Rewolucjoniści i stronnictwa wsteczne*, s. 211.

<sup>83</sup>*Affaires de Pologne. Extrait des dépêches du chargé d'affaires de France à Berlin*, „Journal des Débats”, 1848, 15 V, s. 2; „Le Constitutionnel”, 1848, 16 V, s. 2.

<sup>84</sup>Zob. *24 février & 15 mai 1848, ou compte rendu exact et complet des deux mémorables séances du 24 février à la chambre des députés et du 15 mai à l'assemblée*



niony w depeszy z 9 maja, replikował w dziennikach<sup>85</sup> i był też prawdopodobnie autorem anonimowo wydanej większej broszury wykazującej fałszywe niesławnych raportów<sup>86</sup>. Circourt został odwołany w połowie maja<sup>87</sup>, a na jego miejsce republikański rząd wysłał Emmanuela Arago, przyjaciela Polski, który jednak zastał w Berlinie grunt porządnie zabagniony przez poprzednika<sup>88</sup>.

W czerwcu 1848 Ostrowski po raz pierwszy zebrał i wydał drukiem kilka swoich wcześniejszych tekstów politycznych (il. 11); we wstępnej deklaracji przedstawił się jako demokrat i republikanin<sup>89</sup>. Przekonania te może dokładniej scharakteryzować fakt, iż w następnym roku na jego zlecenie drukowano anonimowo w Paryżu *Katechizm narodu rosyjskiego* napisany przez Iwana Gołowina, ucho-

---

*nationale*, Paris 1848, s. 35–67; Chojecki, *Rewolucjoniści i stronnictwa wsteczne*, s. 192.

<sup>85</sup> „Le Courrier français”, 1848, 16 V. Podaję za broszurą przytoczoną w następnym przypisie, s. 18. W *Ceuvres choisies* (s. 464) Ostrowski datuje swoją polemikę prasową na 25 maja.

<sup>86</sup> *Réfutation des dépêches de M. le chargé d'affaires de France à Berlin, déposées à l'Assemblée Nationale le 15 mai 1848*, Paris 1848. Zob. *Pan Circourt i odpowiedzi na jego depesze*, „Demokrata Polski”, 1848, 15 VII, s. 83–84. Przypis w *Ceuvres choisies* (s. 464) można rozumieć jako przyznanie się Ostrowskiego do autorstwa. Potwierdza je W. Mickiewicz w *Pamiętnikach* (t. 1, Warszawa–Kraków 1926, s. 191); Ostrowskiego jako autora wymienia też np. S. Kieniewicz (*Spółczesność polskie w powstaniu poznańskim 1848 roku*, wyd. 2, Warszawa 1960, s. 335). Należy jednak odnotować, iż autor broszury pisze (s. 11), że nie był obecny przy wypadkach krakowskich, podczas gdy Ostrowski występował wcześniej jako ich „świadek naoczny”.

<sup>87</sup> List ministra Bastide’a był datowany 13, ale wysłany 16 maja. Circourt, *Souvenirs*, t. 2, s. 190.

<sup>88</sup> Feldman, *Sprawa polska*, s. 229–232. Arago dotarł do Berlina dopiero 5 czerwca. G. Bourgin, *Introduction*, w: Circourt, *Souvenirs*, t. 1, s. LXIII.

<sup>89</sup> „Les croyances de l’auteur [...] sont celles d’une Démocratie républicaine basée sur la vertu suprême : le dévouement”. Ostrowski, *Écrits et discours*, s. 2 (deklaracja z 29 V 1848).

# ÉCRITS

ET

## DISCOURS POLITIQUES

(1844-1848)

PAR

CHRISTIEN OSTROWSKI.



PARIS

CHEZ TOUS LES LIBRAIRES.

—  
1848

11. K. Ostrowski, *Écrits et discours politiques, 1841–1848*, Paris 1848, strona tytułowa

dający za „pierwszą rewolucyjną broszurę rosyjskiej emigracji”<sup>90</sup>. W następnych latach Ostrowski trzykrotnie wydawał swoje francuskie pisma polityczne w tomach zatytułowanych *Lettres slaves* (1853, 1857 i 1863–1864), a także umieścił je w swoich „dziełach wybranych” (1875)<sup>91</sup>. Jego twórczość publicystyczna zasługuje na opracowanie w obszerniejszej monografii. Dotychczasowa literatura nie poświęca mu wiele miejsca, można natomiast trafić na wzmianki o Ostrowskim jako o postaci ważnej, lecz zapomnianej<sup>92</sup>. Jedną z przyczyn tego zapomnienia może być fakt, że Ostrowski zazwyczaj działał indywidualnie, nie udzielając się w stowarzyszeniach, co prawdopodobnie było uwarunkowane psychologicznie<sup>93</sup>. Jego działalność miała jednak znaczenie – na przykład gdy podczas powstania styczniowego słał z Krakowa relacje do paryskich gazet i pisał polityczne broszury. Współpracownik rosyjskiego agenta Bałaszewicza donosił wtedy, że „obecność Krystyna Ostrowskiego w Krakowie przynosi ogromną szkodę naszemu rządowi; jest on głównym korespondentem gazet francuskich, przekazuje kłamliwe i szkodliwe informacje i osobiście okazuje poparcie powstaniu”. Zdaniem samego Bałaszewicza, „gdyby Austriacy aresztowali: Elżanowskiego w Krakowie, Wysockiego we Lwowie, Krystyna Ostrowskiego – byłoby to rzeczą

---

<sup>90</sup>W. Śliwowska, *W kręgu poprzedników Hercena*, s. 169–172.

<sup>91</sup>*Listy słowiańskie* w tej edycji obejmują około 50 arkuszy wydawniczych.

<sup>92</sup>Ostatnio podczas kolokwium habilitacyjnego J. Pezdy na Wydziale Historycznym UJ 28 lutego 2014.

<sup>93</sup>Miłkowski (Jeż, *Sylwety emigracyjne*, s. 300) z perspektywy czasu ocenił, iż Ostrowski „wyosobnił się tak dalece, że nawet w zakresie towarzyskim ludzi nie szukał. Podania nie zaznaczają w życiu jego żadnych stosunków bliższych, żadnych przyjaźni z osobnikami płci jednej i drugiej. Pewna pani, która mi w latach osiemdziesiątych mówiła, że go od dawna i dobrze znała, zapewniała mnie, że od kobiet stronił – że się płci pięknej ‘bał’. Jest w tym może trochę prawdy”. Można jednak zauważyć, że w młodzieńczych utworach Ostrowskiego znajdują się wiersze do pań. Np. w r. 1835 w Liège zainteresowała go ciemnowłosa, błękitnooka E. D. z Andaluzji! *Œuvres choisies*, s. 265.

niezmiernie pożyteczną”<sup>94</sup>. Taka opinia jest naturalnie najlepszą rekomendacją.

Po okresie Wiosny Ludów Ostrowski kontynuował działalność publicystyczną. W lipcu 1848 wysłał do dziennika „Le National” wspomnienie Auguste’a Dornèsa, deputowanego i redaktora tej gazety, zmarłego wskutek ran odniesionych podczas „dni czerwcowych”<sup>95</sup>. W maju następnego roku protestował „w imieniu emigracji polskiej” przeciw manifestowi cara Mikołaja w sprawie interwencji na Węgrzech<sup>96</sup>. Po zamachu stanu Ludwika Napoleona został w styczniu 1852 redaktorem dziennika „La Démocratie napoléonienne”, świeżo założonego przez Josepha Chautarda, syna kapitana brygu, na którym Napoleon I zbiegł z Elby. W jednym z pierwszych numerów Ostrowski ogłosił tekst na temat powstania węgierskiego, który wcześniej (w lipcu 1849) przedkładał francuskiemu politykom<sup>97</sup>. Uważał, że pismo ma profil demokratyczny<sup>98</sup>,

---

<sup>94</sup>Agenci mylnie sądzili, że Ostrowski był członkiem Rządu Narodowego; w rzeczywistości był współpracownikiem. A. Potocki (J. A. Bałaszewicz), *Raporty szpiega*, red. R. Gerber, Warszawa 1973, t. 1, s. 314, 321, 324, 328–329, 343, 352, 418. Przy okazji należy sprostować wersję z raportu z 30 I 1862 (ibidem, s. 173), że K. Ostrowski był autorem pamfletów na Mierosławskiego i Czartoryskich, zamówionych i drukowanych wtedy przez Bałaszewicza. Drugi z tych tekstów ukazał się najpierw w czasopiśmie (*Polityczne oszustwo*, „Demokrata Polski”, 14 XII 1861 i 8 II 1862); na egzemplarzu Biblioteki Jagiellońskiej (mf. 17657) wydawca J. N. Janowski zanotował, że jest to artykuł J. B. Ostrowskiego („Ibusia”), wydrukowany bez jego (Janowskiego) wiedzy.

<sup>95</sup>H. Scoutetten, *Relation de la cérémonie funèbre qui a eu lieu à Metz, le 22 juillet 1848, en l’honneur d’Auguste Dornès*, Metz 1848, s. 46. Dornès dowodził oddziałem gwardii mobilnej.

<sup>96</sup>K. Ostrowski, *Déclaration de l’Émigration polonaise à Paris*, „Le Siècle”, 1849, 28–29 V, s. 5.

<sup>97</sup>Wyszło również osobno: K. Ostrowski, *Mémoire sur la question hongroise présenté à MM. les ministres des Affaires étrangères et de l’Instruction publique, le 15 juillet 1849*, Paris 1852. Przedruki w *Lettres slaves* i *Ceuvres choisies*.

<sup>98</sup>Idem, List do A. J. Czartoryskiego (na papierze firmowym „La Démo-

wkrótce jednak słowo „demokracja” zniknęło z tytułu<sup>99</sup>, co z pewnością odpowiadało ówczesnym realiom. O sympatiach dla liberalnej odmiany bonapartyzmu świadczy list Ostrowskiego do księcia Napoleona („Plon-Plon”), gdzie oprócz wyrazów uznania za propolskie wystąpienie z 23 maja 1848 znalazła się polemika z publikacjami<sup>100</sup>, których autorzy wskazywali na korzyści z możliwego sojuszu Francji z Rosją (Ostrowski doradzał sojusz z Anglią)<sup>101</sup>.

Odbywało się to w kontekście rosnącego napięcia na wschodzie, które wkrótce doprowadziło do wybuchu wojny krymskiej. Jak wiadomo, wojna mocarstw zachodnich z Rosją rozbudziła nadzieje Polaków na odzyskanie niepodległości i stała się impulsem, zwłaszcza wśród emigracji, do nowych wysiłków politycznych, propagandowych, a nawet wojskowych. Zapominano jednak często – jak podsumowuje Sławomir Kalembka – że dla Napoleona III i Palmerstona polskie dążenia niepodległościowe były tylko drugorzędny środkiem nacisku na państwa zaborcze<sup>102</sup>. Tej atmos-

---

cratie napoléonienne”), 2 II 1852. Bibl. Czart., rkp. 6675. O oczekiwaniach polskiej emigracji demokratycznej wobec Ludwika Napoleona Bonapartego w pierwszych latach jego panowania zob. M. Żychowski, *Ludwik Mierosławski, 1814–1878*, Warszawa 1963, s. 434.

<sup>99</sup>22 lutego dziennik zmienił nazwę na „La France napoléonienne” i wychodził do 21 marca.

<sup>100</sup>A. Le Masson, *Les Limites de la France* (1853) i F. Billot, *Lettres franques. A Napoléon III, empereur des Français* (1853).

<sup>101</sup>K. Ostrowski, *Lettre au Prince Napoléon Bonaparte sur la décadence de la Russie* (15 VI 1853), w: idem, *Lettres slaves*, 1853, s. 186–232. List podobnej treści Ostrowski adresował wcześniej do B. Sarransa, również obrońcy sprawy polskiej podczas parlamentarnej sesji 23 maja 1848. Zob. *Ceuvres choisies*, s. 474–488 (tekst datowany 13 III 1853). W tym samym czasie (na początku r. 1853) sojusz z Anglią zalecał Napoleonowi III A. J. Czartoryski. Zob. Marian Zgórnjak, *Polska w czasach walk o niepodległość 1815–1864*, Kraków 2001, s. 249.

<sup>102</sup>S. Kalembka, *Polskie zabiegi dyplomatyczne między powstaniem listopadowym a styczniowym (koniec 1831–1860)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 3:

ferze uległ też Krystyn Ostrowski. Już z końcem września 1853, a więc po zajęciu księstw naddunajskich przez Rosję, ale przed wypowiedzeniem wojny, wystosował z upoważnienia rodaków<sup>103</sup> list do Reszyda Paszy, tureckiego ministra spraw zagranicznych, wzywając do utworzenia oddziałów polskich i dowodząc, że Rosję można pokonać tylko nad Wisłą, a wyzwolona Polska będzie najwierniejszą sojuszniczką Turcji. Gdy 6 października ogłoszono list Ostrowskiego w prasie, ponoć już z górą 800 polskich ochotników zapisało się w ambasadzie tureckiej w Paryżu, oferując swe usługi na wypadek wojny<sup>104</sup>. Akcję na rzecz „legionu polskiego” pod dowództwem gen. Józefa Wysockiego prowadziło demokratyczne Koło Polskie utworzone latem 1853, popierane przez księcia Napoleona. Sprawa upadła z powodu kontrakcji Czarotoryskich i sprzeciwu Austrii w czerwcu 1854<sup>105</sup>. W listopadzie 1853 Ostrowski pisał także do Omera Paszy, dowódcy armii tureckiej nad Dunajem<sup>106</sup>, lecz nie miało to znaczenia – o formalnym charakterze oddziałów złożonych z Polaków oraz o sposobie i miejscu ich wykorzystania decydowali sprzymierzeni na najwyższych szczeblach<sup>107</sup>.

---

1795–1918, red. L. Bazyłow, Warszawa 1982, s. 392. Lord Palmerston był premierem od 6 lutego 1855.

<sup>103</sup>K. Ostrowski, *Lettre à Reschid-Pacha, ministre des affaires étrangères de la Sublime-Porte ottomane* (25 IX 1853), „La Presse”, 1853, 6 X, s. 2 (wprowadzenie od redakcji gazety). Przedruk listu zob. w *Lettres slaves* i *Œuvres choisies*.

<sup>104</sup>Ibidem.

<sup>105</sup>Wobec sprzeciwu Austrii Czarotoryscy poparli formację Michała Czajkowskiego (Sadyka Paszy). Kalemka, *Polskie zabiegi*, s. 395–400; P. Wierzbicki, *Dyplomacja Kozaków Sultanańskich. Polityczno-wojskowe koncepcje stronnictwa Czarotoryskich w okresie wojny krymskiej (1853–1856)*, Kraków 2013, s. 30–45 (K. Ostrowski nie jest wzmiankowany).

<sup>106</sup>K. Ostrowski, *A Omer-Pacha, commandant en chef les troupes musulmanes dans les principautés danubiennes. La guerre d’Orient*, w: idem, *Lettres slaves*, 1857, s. 212–214.

<sup>107</sup>Oprócz wyżej cytowanych prac Kalemki i Wierzbickiego zob. np.

Zachęcony dobrym przyjęciem swego listu do Reszyda Paszy Ostrowski, „do żadnego odłamu Emigracji nie należący”, w ulotce datowanej 29 listopada odwołał się do rodaków z zapytaniem, czy chcą, by wydał odezwę w języku francuskim i polskim do ludów europejskich, „wystawiającą im święte i nieprzedawnione prawa polskiego narodu [i] konieczność odbudowania jego niepodległości w imię pokoju i szczęścia samejże Europy”<sup>108</sup>. W odpowiedzi otrzymał ponad 400 indywidualnych i zbiorowych listów z poparciem<sup>109</sup>. Odezwę swą, datowaną dopiero 3 maja 1854, wydrukował w Londynie i w Paryżu<sup>110</sup>.

---

H. Wereszycki, *O sprawę polską w latach 1854 i 1855*, „Kwartalnik Historyczny” 41, 1927, s. 51–77.

<sup>108</sup>K. Ostrowski, *Do Emigracji Polskiej*, Paris 1853, s. 2.

<sup>109</sup>Idem, *A l'Émigration polonaise. Nécessité d'une adresse aux peuples de l'Europe pour le rétablissement de la Pologne*, w: *Lettres slaves*, 1857, s. 369. Wersja francuska jest trochę przeredagowana: zawiera ostrzejszą ocenę zewrwania sejmu na emigracji w r. 1833 wskutek działań A. J. Czartoryskiego.

<sup>110</sup>Idem, *La Pologne indépendante, comme seule solution possible de la question d'Orient*, Londres 1854; 2 wyd. *La Pologne rétablie dans son intégrité comme solution positive de la question d'Orient*, Paris 1855 i przedruk: *Adresse aux peuples de l'Europe. Le rétablissement de la Pologne comme seule solution possible de la guerre d'Orient*, w: *Lettres slaves*, 1857, s. 225–270.



12. P. Petit, Redaktorzy „Le Siècle”: 1. L. Havin, 2. Jourdan, 3. Léon Plée,  
 4. Taxile Delord, 5. La Bédollière, 6. A. de la Forge, 7. A. Luchet, 8. Louis  
 Desnoyers, 9. Victor Borie, 10. E. d’Auriac, 11. Henri Martin, 12. Frédéric  
 Thomas, 13. Th.-N. Benard, 14. H. Lucas (wg A. Sirven, *Journaux et journalistes.*  
*Le Siècle*, Paris 1866)



---

## Sprawa polska na łamach dziennika „Le Siècle”

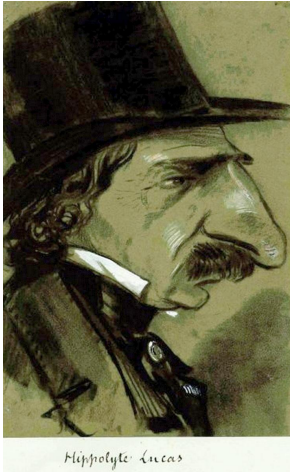
---

W tym też czasie Ostrowski nawiązał współpracę z dziennikiem „Le Siècle”. W lipcu 1853 ukazała się tam dość pochlebna recenzja *Listów słowiańskich*: sprawozdawca (H. Lucas, il. 13) dostrzegął aktualność *Listów* wobec rosyjskiej ekspansji nad Morzem Czarnym, przytaczał za Ostrowskim złowieszcze nakazy „testamentu Piotra I” i uzupełniał je spostrzeżeniami hiszpańskiego dyplomaty Donoso Cortésa o skorumpowanej rosyjskiej administracji i oligarchii<sup>111</sup>. W maju 1854 na łamach „Siècle” Ostrowski polemizował z antypolskimi wątkami broszury austriackiego dyplomaty Karla Ludwiga Ficquelmonta *Le côté religieux de la question d’Orient* (1854)<sup>112</sup>. W lipcu pod hasłem *numeri regunt mundum* opublikował statystykę teryto-

---

<sup>111</sup>H. Lucas, *Revue bibliographique. Lettres slaves, par M. Christien Ostrowski. Théâtre, par le même*, „Le Siècle”, 1853, 27 VII, s. 1. Recenzję tę przedrukował Ostrowski jako przedmowę do *Lettres slaves* w r. 1857. Wobec *Teatru Ostrowskiego* pochwały Lucasa – który sam był dramatopisarzem – były bardziej zdawkowe. Ostrowski wielokrotnie zabiegał zresztą u niego o pomoc w wystawieniu swoich sztuk. Z. Markiewicz, T. Sivert, *Melpomena polska*, s. 250–251.

<sup>112</sup>K. Ostrowski, *Parmi les choses dures pour la France, amicales pour la Russie...*, „Le Siècle”, 1854, 5 V, s. 2.



13. Nadar,  
*Hippolyte Lucas*, szkic  
do Panthéon Nadar,  
ok. 1854

rialnych i ludnościowych zdobyczy rosyjskich od czasów Wielkiego Księstwa Moskiewskiego do roku 1831, wraz z perspektywą demograficznych skutków podbicia przez Rosję Turcji. Z podsumowania wynika między innymi, że w ciągu dwustu lat do połowy XIX wieku Rosja podwoiła swoje terytorium, a  $\frac{2}{5}$  jej ludności znajduje się na terenach dawnej Rzeczypospolitej<sup>113</sup>. W styczniu 1855 w „Siècle” ukazała się przeredagowana wersja noty w sprawie przywrócenia Polski niepodległej, opatrzona nową datą i adresowana tym razem nie do ludów, lecz do rządów Francji i Anglii. Autor zachęcał do ogłoszenia deklaracji w kwestii polskiej i dowodził, że tocząc ograniczoną, obronną wojnę można osiągnąć tylko krótkotrwały rozejm w Stambule, a wojna szerzej zakrojona zapewni trwały i ostateczny pokój w Warszawie<sup>114</sup>.

„Le Siècle” (il. 12), założony w roku 1836, był w pierwszych latach II Cesarstwa najważniejszym i niemal jedynym dziennikiem o orientacji republikańskiej i demokratycznej; przejął on czytelników

---

<sup>113</sup>Idem, *Tableau statistique des envahissements successifs de la Russie depuis le quatorzième siècle*, „Le Siècle”, 1854, 5 VII, s. 2.

<sup>114</sup>Idem, *Note présentée aux gouvernements de France et d’Angleterre pour le rétablissement de la Pologne indépendante*, „Le Siècle”, 1855, 21 i 22 I, s. 3.

kilku gazet zamkniętych po zamachu stanu 2 grudnia 1851. Mógł się wtedy ukazać poniekąd przez przypadek – bo hr. de Morny optował za tym w interesie akcjonariuszy, następnie zaś władze przyjęły zasadę, że każda opcja polityczna będzie miała swą gazetę<sup>115</sup>. „Le Siècle” wyrażał tendencje liberalne, a także antyklerykalne, został więc przez jednego z biskupów nazwany „oficjalnym organem piekła”<sup>116</sup>. Od roku 1851 kierował nim odważnie i rozważnie Léonor Havin (1799–1868, il. 14, 15). Był on wcześniej przez wiele lat deputowanym, m.in. w kadencji, kiedy zasiadał w parlamencie Ludwik Napoleon Bonaparte. Przydało się to w roku 1858, gdy groziło zamknięcie gazety: dzięki rozmowie Havina z cesarzem „Le Siècle” ocalał, a Napoleon III zyskał poparcie dla swej kampanii we Włoszech<sup>117</sup>. Liberalna orientacja polityczna i wysoka jakość zapewniły sukces handlowy dziennika w Paryżu i na prowincji, zwłaszcza wśród klasy średniej: z 36 tysięcy w roku 1854 nakład wzrósł do ponad 55 tysięcy w 1861<sup>118</sup>. Szacowano, że „Siècle” ma milion odbiorców, co ponoć mogło być prawdą, jako że część egzemplarzy, np. w kawiarniach, trafiała do wielu czytelników<sup>119</sup>.

W kwestiach krajowych ograniczona autocenzurą, gazeta mogła śmiało prezentować idee wolnościowe przy okazji problematyki międzynarodowej. Pisała więc z sympatią o prawach narodów podbitych, rozbitych i uciśnionych, a krytycznie o ekspansywnej

---

<sup>115</sup>T. Delord, *Histoire du second Empire 1848–1869*, t. 2, Paris 1870, s. 180.

<sup>116</sup>L. Jourdan, *Monsieur de Poitiers*, „Le Siècle”, 1855, 30 XI, s. 1–2.

<sup>117</sup>A. Robert et al., *Dictionnaire des parlementaires français*, t. 3, Paris 1891, s. 325. Zob. też N. Isser, *The Second Empire and the press. A study of government-inspired brochures on French foreign policy in their propaganda milieu*, The Hague 1974, s. 26–27.

<sup>118</sup>J. Brisson, F. Ribeyre, *Les grands journaux de France*, Paris 1862, s. 13.

<sup>119</sup>A. Sirven, *Journaux et journalistes. Le Siècle*, Paris 1866, s. 271, 310; M. D. Sturdza, *Bibliographie d'un réquisitoire. La Russie vue par la presse parisienne, juillet 1848 – juillet 1859*, „Cahiers du monde russe et soviétique” 9, 1968, nr 3–4, s. 393.



14. Nadar,  
L. Havin, szkic do  
Panthéon Nadar, ok.  
1854

i despotycznej Rosji oraz o skostniałej Austrii. Badacz dziewiętnastowiecznego wizerunku Rosji w paryskiej prasie doszukiwał się dla tej redakcyjnej polityki motywacji personalnych: twierdził, że dziennikarze „Siècle”, „zaprzyjaźnieni z wieloma polskimi, węgierskimi i rumuńskimi wygnańcami, żywili ugruntowaną niechęć wobec imperium carów” i uczynili z tego pisma aktywne narzędzie propagandy demokratycznej i antyrosyjskiej<sup>120</sup>.

Dziennikarze „Siècle” głosili „zasadę narodowości”<sup>121</sup>, zanim zaczęła ją otwarcie lansować Napoleon III<sup>122</sup>. Havin, który jako dyrektor polityczny wypowiadał się stosunkowo rzadko i powściągliwie, w grudniu 1854 wobec przystąpienia Austrii do obozu sprzymierzonych dowodził, że nie chodzi już o wojnę ograniczoną, „polityczną”, lecz wojnę, która powinna przywrócić równowagę w Europie i na-

<sup>120</sup>Sturdza, loc. cit. (omawia „Siècle” w kontekście rusofobii).

<sup>121</sup>„La question posée est celle des nationalités; nous nous en sommes déclarés les champions”. F. de Lasteyrie, *L’alliance avec le Piémont*, „Le Siècle”, 1855, 22 I, s. 1.

<sup>122</sup>Zob. J. W. Borejsza, „Zasada narodowości” od Wiosny Ludów do wojny krymskiej, w: *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. J. W. Borejsza, G. P. Bąbiak, Warszawa 2008, s. 13.



15. L. Havin  
(fot. Carjat. L. Jourdan  
et al., *Panthéon parisien*,  
Paris 1864)

prawić niesprawiedliwości popełnione w XVIII wieku. „Trzeba, żeby bohaterska Polska powstała [...] z popiołów Sewastopola. Jest to konieczność pierwszego rzędu. Polska będzie strażą przednią cywilizacji, obroni środek Europy przed otwartą lub ukrytą agresją polityki rosyjskiej”<sup>123</sup>. Podczas rokowań pokojowych w Paryżu, gdy – jak mówiono – nie padło ani razu słowo Polska, Havin przestrzegał, że kongres nie spełni swego zadania, jeśli nic nie zostanie zrobione dla tego kraju<sup>124</sup>. Sympatie dla Polski redaktor „Siècle” zachował do końca: w marcu 1863, kandydując do parlamentu z list opozycji, powtarzał: „Rzym dla Włoch<sup>125</sup>, Polska dla Polaków; zasada narodowości [...] – oto dewiza”. Konsekwencje tej zasady Havin stosował

---

<sup>123</sup>L. Havin, *Nous n'avons pas vu, comme beaucoup d'optimistes, un acheminement à la paix...*, „Le Siècle”, 1854, 25 XII, s. 1. Po zdobyciu Sewastopola, we wrześniu 1855 Havin wracał do tej koncepcji. Zob. A. Sirven, *Journaux et journalistes*, s. 204; Potrykowski, op. cit., t. 2, s. 225. Nie odszukałem tego artykułu w wydaniu „A” numeru z 18 września, z którego korzystałem. Edycja „A”, przeznaczona dla prowincji, była drukowana kilka godzin wcześniej od wydania paryskiego i różniła się od niego treścią. Zob. Brisson, Ribeyre, *Les grands journaux*, s. 13.

<sup>124</sup>L. Havin, *Le Congrès de Paris*, „Le Siècle”, 1856, 23 III, s. 1.

<sup>125</sup>W dowód wdzięczności za poparcie zjednoczenia Italii Havin otrzymał

także do Meksyku, postulując wycofanie oddziałów francuskich<sup>126</sup>. Po wyborach, już jako deputowany, komentując w liście do redaktora Jourdana (il. 16) odpowiedź Rosji na noty mocarstw w sprawie polskiej, stwierdzał, iż postanowienia kongresu wiedeńskiego zostały przez Rosję pogwałcone, że Francja musi opowiedzieć się po stronie prawa i sprawiedliwości, i zastanawiał się, czy dojdzie do sformułowania ultimatum, które zmusi Rosję do uznania polskiej narodowości. Wzywał redakcyjnego kolegę do dalszej obrony tej świętej sprawy, która leży na sercu wszystkich szlachetnych ludzi we Francji<sup>127</sup>.

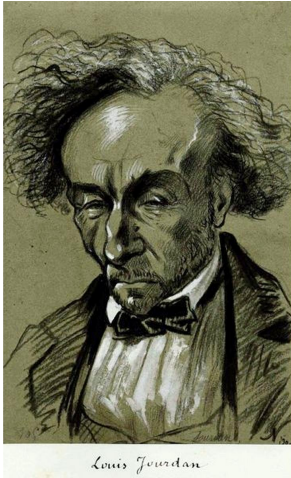
Redaktorzy „Siècle” w różnym stopniu ujawniali poparcie dla Polski. Na przykład Louis Jourdan, specjalizujący się w kwestiach religijnych i z tego powodu mocno zwalczany przez konserwatystów, był dziennikarzem umiarkowanym i sceptycznym. Gdy w czerwcu 1855 omawiał niemiecką propolską broszurę doktora Eisenmanna z roku 1848, przerobioną i przetłumaczoną na francuski przez Kry-

---

od Włochów rzeźbę *L'Aurore de l'Indépendance italienne* autorstwa I. Fraccaroli. Zob. „L'Illustration”, 1861, 16 III, s. 176.

<sup>126</sup>L. Havin, *Les élections de 1863*, „Le Siècle”, 1863, 16 III, s. 1. Agent Bałaszewicz wymieniał wtedy Havina jako przeciwnika Rosji obok zasiadających również w opozycji E. Pelletana i A.-G. Guéroutla (redaktora „L'Opinion nationale”), i oceniał: „Wybory te nie mają szczególnego znaczenia i deputowani uspokoją się podobnie jak ich poprzednicy, a ich groźne okrzyki nie wydostaną się poza ściany Zgromadzenia. Jestem przekonany, że ani Francja, ani Anglia nie ośmieli się wystąpić zbrojnie przeciwko Rosji; w wypadku najmniejszego niebezpieczeństwa użyje środków, które zmienią bieg polityki i oddalą od Rosji nadchodzącą burzę, choćbym miał to przypłacić życiem, które chętnie złożę w ofierze u stóp tronu”. A. Potocki (J. A. Bałaszewicz), *Raporty szpiega*, t. 1, s. 329.

<sup>127</sup>L. Havin, *Lettre de M. Havin à M. Jourdan concernant la Pologne* (27 IX 1863), w: *Recueil des discours prononcés sur la tombe de M. Havin par les hommes illustres... Précédé d'un résumé biographique avec le portrait de M. Havin et sa lettre adressée à M. Louis Jourdan au sujet de la délivrance de la Pologne*, red. Auzias, Paris 1869, s. 30–31.



16. Nadar,  
*Louis Jourdan*, szkic  
do Panthéon Nadar,  
ok. 1854

styna Ostrowskiego<sup>128</sup>, sympatyzował z ideą wskrzeszenia Polski od morza do morza dla zatrzymania rosyjskiej ekspansji, ale nisko oceniał szanse jej powodzenia<sup>129</sup>.

---

<sup>128</sup>J. G. Eisenmann, *Appel aux Allemands pour le rétablissement de la Pologne, par un publiciste allemand...*, Paris 1855. Przekład jest datowany 25 marca.

<sup>129</sup>L. Jourdan, [*L'état actuel de l'opinion publique à l'égard des destinées de la race slave*], „Le Siècle”, 1855, 5 VI, s. 2. Jourdan chwali też językowe kompetencje tłumacza.

# LE PASSÉ

D'UN

# GRAND PEUPLE

PAR **LÉON PLÉE,**

Auteur du Commentaire sur l'atlas de l'empire Ottoman;  
de la France comparée aux puissances étrangères; de  
l'Histoire de la Langue française formant l'introduction  
au Glossaire français-historique, etc.,

J'en jure par les lois du ciel et de la  
terre, et par celles qui régissent le cœur  
humain ! l'hypocrite sera déçu dans sa  
fourberie, l'injuste dans sa rapacité.

*VOINEY les Ruines ou Méditations  
sur les révolutions des empires.*



PARIS

CHEZ A. HERMITTE, ÉDITEUR,  
Rue Dauphine, 20.

1847



---

## Léon Plée, „niezmienny obrońca Polski”

---

Najsilniej identyfikował się ze sprawą polską Léon Plée (1815–1879, il. 18, 19), sekretarz dykcji politycznej i jeden z najpoważniejszych redaktorów „Siècle”. Jako piętnastolatek, po zakończeniu nauki w liceum w Strasburgu, Léon Plée na wiadomość o wybuchu powstania listopadowego wyruszył pieszo na pomoc Polsce, ale pościg wysłany przez matkę zawrócił go z drogi po drugiej stronie Renu, w Schwarzwaldzie. Wkrótce potem młody człowiek postanowił udać się do Portugalii, by wziąć udział w tzw. wojnie dwóch braci; tym razem zakończył podróż kilka mil od Strasburga wskutek wypadku<sup>130</sup>. Jako autor Plée debiutował w wieku lat 18 pracami o charakterze encyklopedycznym. Tytuł historii Polski, którą wydał w roku 1847 – *Le Passé d’un grand peuple* (il. 17) – zdradza jednak podejście nie encyklopedyczne, lecz emocjonalne. Plée prostował w tej książce poglądy francuskich autorów przełomu XVIII i XIX wieku na dzieje i przyczyny upadku Polski<sup>131</sup> i rysował program polityczny: po zajęciu Krakowa przez Austriaków i wobec rosyjskiej polityki w Królestwie, czyli wobec pogwałcenia postanowień

---

<sup>130</sup>Brisson, Ribeyre, *Les grands journaux*, s. 20.

<sup>131</sup>L. Plée, *Le Passé d’un grand peuple*, Paris 1847, zwł. s. 15–33 (rozdział „L’histoire et les historiens”).

Kongresu Wiedeńskiego odbudowa Polski jest koniecznością<sup>132</sup>. Rachując siły dla tego zadania Plée wskazuje na zasoby polskiej emigracji, wymienia Czartoryskich, Mickiewicza<sup>133</sup> i Ostrowskiego<sup>134</sup>, generałów i oficerów oraz rozsianych po Francji wybitnych Polaków różnych specjalności. Sprawą polską interesują się zresztą narody, od Turcji po Amerykę<sup>135</sup>. Rosja napiera na Zachód, dotyka Niemiec, sięga ręką po Konstantynopol, „gotuje się więc dla Europy Zachodniej, dla Europy cywilizowanej kwestia życia lub śmierci. [...] Pierwszym staraniem Europy Zachodniej chwytając za broń będzie podnieść Polskę; a pierwszym staraniem *Scytów* [tzn. Rosjan], gotujących się do obrony będzie próbować, [czy] krusząc kajdany swych dzisiejszych niewolników nie potrafi zrobić z nich swoich sprzymierzeńców”<sup>136</sup>. Ta wizja starcia cywilizacji zbliża już w roku 1847 Leona Plée do Krystyna Ostrowskiego, który przestrzegał Zachód przed wciągnięciem Polski w orbitę rosyjskiego panslawizmu.

Podczas Wiosny Ludów, w marcu i kwietniu 1848 Plée jako redaktor naczelny nowego dziennika „*Le bon Conseil*” optował za aktywnym, nawet militarnym wsparciem ruchów rewolucyjnych w Europie zarówno w interesie republikańskiej Francji, jak i narodów uciskanych przez monarchie: Włochów, Polaków itp.<sup>137</sup> Do re-

---

<sup>132</sup>Ibidem, s. 208–210.

<sup>133</sup>Ibidem, s. 212. Przy nazwisku Mickiewicza wydawca książki, A. Hermitte, umieścił przypis wyrażający szczególny podziw dla byłego profesora literatury słowiańskiej, „który niejednokrotnie potrafił, opowiadając o przeszłości lub przepowiadając przyszłość swojego narodu, wzbudzić u słuchaczy dreszcz przestrochu lub zachwyty”.

<sup>134</sup>Ibidem, s. 213. Bez imienia. Antoni zmarł w r. 1845, prawdopodobnie chodzi więc o Krystyna. Wzmianka może świadczyć, że Plée znał już wówczas Krystyna Ostrowskiego osobiście.

<sup>135</sup>Ibidem, s. 213–216.

<sup>136</sup>Ibidem, s. 224. Przekład według *Wiadomości bibliograficzne*, „Trzeci Maj”, 1847, nr 18 (10 IV), s. 462. Zob. też zapowiedź recenzji: *Le Passé d’un grand peuple*, par Léon Plée, „Trzeci Maj”, 1847, nr 14 (8 III), s. 446.

<sup>137</sup>Idem, *Politique extérieure de la France*, „Le Bon conseil républicain”, 1848,



18. Nadar,  
*Léon Plée*, szkic  
do Panthéon Nadar,  
ok. 1854. BNF

dakcji „Siècle” Plée wszedł w roku 1850, a następnie został sekretarzem dyrekcji politycznej sprawowanej przez Havina. Obliczono, że na tym stanowisku pisał średnio 2600 wierszy miesięcznie, a zatem w ciągu 10 lat jego artykuły wypełniłyby 40 tomów<sup>138</sup>. Specjalizował się w problematyce narodowościowej i polityczno-prawnej, publikował wieloodcinkowe gruntowne studia poświęcone Rosji, Polsce, Italii, Bałkanom itp. W przededniu wojny krymskiej w czerwcu i lipcu 1853 w cyklu artykułów pisał o rosyjskim ekspansjonizmie i o Polsce<sup>139</sup>. W sierpniu następnego roku w artykule *Faut-il une Pologne?* omawiał wydany świeżo pod tym tytułem przekład fragmentu książki Maurycego Mochnackiego *Powstanie narodu polskiego* (1834). Podając wiele argumentów za twierdzącą odpowiedzią na gruncie uczuć i „polityki teoretycznej”, zadawał pytania z zakresu polityki praktycznej: jakiej Polski trzeba i jak ją przywrócić? Gdyby miało to być dawne księstwo warszawskie, podniesione do rangi królestwa, Europa musiałaby stać pod bronią, by gwarantować jego

nr 8 (1 IV), s. 59; idem, *Des intérêts sommaires de la France en Europe*, ibidem, nr 10 (3–4 IV), s. 73–74. Dziennik przestał wychodzić 5 kwietnia.

<sup>138</sup>Brisson, Ribeyre, *Les grands journaux*, s. 21.

<sup>139</sup>L. Plée, *La Russie*, „Le Siècle”, 1853, 21, 22, 24, 26, 30 VI, 9, 16, 20 VII.



19. Léon Plée (fot.).  
BNF

niepodległość. Jeśli miałyby to być Polska w granicach sprzed rozbiorów, to jak przekonać do tego mocarstwa europejskie? Zdaniem Plée należy sformułować pytanie inaczej: czy potrzebna jest Europie zapora przed zaborczą Rosją? Tę rolę może Polska spełnić znakomicie i ta idea może znaleźć wielu sojuszników...<sup>140</sup> Dwa tygodnie później Plée w drugiej części artykułu omówił wydaną w Londynie broszurę Krystyna Ostrowskiego<sup>141</sup>. Z przekonaniem i przekonująco uzasadniał jego tezę, że trwały pokój można wywalczyć tylko w Polsce, a jej niepodległość jest konieczna dla europejskiej równowagi i rozwiązania kwestii wschodniej. W zakończeniu postawił jednak pytania bez odpowiedzi: jak tego dokonać?<sup>142</sup> Potrykowski, który był abonentem „Siècle’u” i śledził wystąpienia Léona Plée, zapisał, że „artykuł jest dość dobry, ale podobnie jak pierwszy, nic nie konkludujący”<sup>143</sup>.

---

<sup>140</sup>Idem, *Faut-il une Pologne ?*, „Le Siècle”, 1854, 26 VIII, s. 1.

<sup>141</sup>K. Ostrowski, *La Pologne indépendante, comme seule solution possible de la question d’Orient* (1854).

<sup>142</sup>Idem, *Faut-il une Pologne ? II*, „Le Siècle”, 1854, 10 IX, s. 1–2.

<sup>143</sup>Potrykowski, op. cit., t. 2, s. 111.

---

## Inne publikacje o kwestii polskiej

---

W tym czasie sprawa polska była we Francji przedmiotem dość licznych publikacji, wychodzących przede wszystkim z kręgów emigracyjnych<sup>144</sup>, ale też z politycznych i publicystycznych sfer francuskich. W marcu 1854 w firmie Plon, oficjalnej drukarni Napoleona III, ukazała się anonimowa broszura pt. *La révision de la carte de l'Europe*, której autor dowodził, że skoro nie da się uniknąć wojny, to trzeba, aby była ona rozstrzygająca i aby przywróciła równowagę zachwianą w Europie w XVIII wieku. Nie wystarczy zniszczyć floty i portów Rosji, trzeba ją jeszcze odrzucić w stronę Azji, daleko poza jej aktualne granice, uderzając w Finlandii, w Polsce i na Krymie. Wobec spodziewanych komplikacji dyplomatycznych autor proponował zjednoczenie Polski pod władzą Prus i wynagrodzenie Austrii Mołdawią i Besarabią<sup>145</sup>. Broszura nie została dopuszczona do sprzedaży, ale i tak była sławna – zwłaszcza że wkrótce tekst przedrukowano w Londynie – sądzono nawet, że napisał ją sam

---

<sup>144</sup>Np. J. Reitzenheim, *La Pologne parmi les Slaves et ses rapports avec la question d'Orient*, Paris-Leipsick 1854 (wrzesień).

<sup>145</sup>*La révision de la carte de l'Europe*, Paris 1854, s. 5, 9–12.

cesarz<sup>146</sup>. Z kręgów oficjalnych mógł pochodzić również „list do cesarza w kwestii wschodniej” datowany 20 września, zawierający stwierdzenie, że nie można zwyciężyć Rosji bez podniesienia sztandaru Polski<sup>147</sup> – przypisywany współpracownikowi Napoleona III i niedawnemu ministrowi spraw wewnętrznych Fialin de Persigny<sup>148</sup> bądź inicjatywie polskiej: Władysławowi Zamoyskiemu<sup>149</sup> lub Leonowi Rzyszczewskiemu<sup>150</sup>. 20 listopada w nawiązaniu do tej broszury ukazała się kolejna (*Le journalisme actuel*), której autor z polskiego punktu widzenia rozwijał tezę, że obok praw człowieka należy uznać prawa narodów, że sprawa polska jest niezbywalnym składnikiem kwestii wschodniej i że prasa francuska zbyt mało o niej pisze<sup>151</sup>. Naturalnie widziano tę kwestię rozmaicie. Dziennikarz konserwatywnego „Journal des Débats” podkreślał na przykład, że sprawa polska, na której ciąży wspomnienie 15 maja 1848, wskutek okoliczności związana z rewolucją, bynajmniej nie jest rewolucyjna

---

<sup>146</sup>Zob. *Foreign and Colonial*, „The Spectator”, 1854, 25 III, s. 7; G. Bengesco, *Essai d'une notice bibliographique sur la question d'Orient*, Bruxelles, Paris 1897, s. 72.

<sup>147</sup>*Lettre à l'Empereur sur la Question d'Orient*, Paris 1854, s. 7; również wersja angielska, w której sprawa polska znalazła się w tytule: *Letter to the Emperor of the French on the Eastern Question, and the re-establishment of the independence of Poland*, London 1854. Zapewne o tej publikacji mówił brytyjski premier Aberdeen w listopadzie 1854, „że wedle ogólnie przyjętego mniemania broszura ta pochodzi z najbliższego otoczenia cesarza Napoleona”. Wypowiedź przytacza H. Wereszycki, *O sprawę polską*, s. 66.

<sup>148</sup>Katalog British Library.

<sup>149</sup>M. Handelsman, *La question polonaise et la politique anglaise et française pendant la campagne de Crimée. I. L'année 1854 et l'initiative française*, „Bulletin International de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres”, 1930, nr 4–6, s. 74.

<sup>150</sup>A.-A. Barbier, *Dictionnaire des ouvrages anonymes... Troisième édition*, t. 2, Paris 1874, szp. 1088.

<sup>151</sup>*Le journalisme actuel et la Lettre à l'empereur. (20 novembre.)*, Paris 1854, s. 6, 17 i passim.



20. Nadar,  
*Emile de Girardin*  
(wg Commerson,  
*Les binettes*  
*contemporaines*, nr 6,  
Paris 1854)

z natury. Wspominał o broszurach i artykułach publikowanych we Francji i w Anglii, a nawet w Niemczech, gdzie w jednym z dzienników pojawiła się opinia, że bezpieczeństwo Europy i Niemiec zależy od tego, czy Polska jest we władaniu Rosji, czy też jest niepodległa<sup>152</sup>. Nawet w wysokonakładowym dzienniku „La Presse”, zazwyczaj antypolskim, recenzent broszury Józefa Reitzenheima stwierdził, iż ze wszystkiego, co pisze się o aktualnej sytuacji w Europie, wynika jeden wniosek: trzeba zreformować Turcję i przywrócić Polskę<sup>153</sup>.

W innym kierunku szło rozumowanie Emila de Girardin (il. 20), naczelnego redaktora „La Presse”, który – jak się wyraziła Wiktoria Śliwowska – „dzierżył palmę pierwszeństwa” wśród francuskich dziennikarzy opłacanych przez rosyjski rząd za pośrednictwem agenta wpływu i radcę ambasady, Jakuba Tołstoja<sup>154</sup>. Finansowe

<sup>152</sup>Saint-Marc-Girardin, *Paris, 19 novembre*, „Journal des Débats”, 1854, 20 XI, s. 1.

<sup>153</sup>P. Limayrac, *La Pologne parmi les Slaves et ses rapports avec la question d’Orient*, par M. Joseph Reitzenheim, „La Presse”, 1854, 11 X, s. 2.

<sup>154</sup>W. Śliwowska, *W kręgu poprzedników Hercena*, s. 26. Zob. też E. Artioukh, *La réception de la littérature russe par la presse française sous la Monarchie de juillet (1830–1848)*, Thèse de Doctorat, Paris 2010, s. 218–219; M. Cadot, *Les amitiés polonaises, russes et roumaines de Michelet*, w: *Michelet entre naissance et renaissance*

uzależnienie Girardina od Rosjan potwierdziły po stu latach dokumenty odnalezione w archiwach rosyjskich. W wieku XIX rzecz pozostawała w sferze przypuszczeń, toteż gdy np. w roku 1846 dochodziły do Paryża wiadomości o tłumieniu powstania krakowskiego i Girardin wypowiedział się przeciw „jałowym” deklaracjom parlamentu na rzecz Polski, a socjalistyczny dziennik „*Démocratie pacifique*” insynuował, że „*La Presse*” sprzedała się w sprawie polskiej rządowi rosyjskiemu za 80 tysięcy franków, sąd honorowy orzekł, iż zarzut ten nie był oparty na mocnych przesłankach<sup>155</sup>. Podczas wojny krymskiej w marcu 1855 w broszurze pt. *La Paix* Girardin, polemizując z dwiema wymienionymi wyżej publikacjami (*Lettre à l'Empereur* i *Le journalisme actuel*) oraz z wydrukowaną w grudniu 1854 broszurą Aleksandra Wołodkowicza, wystąpił przeciw wysuwaniu sprawy polskiej, twierdząc, że Rosji nie można pogrozić, bo znowu powstanie, ani Polski podnieść, bo znowu upadnie<sup>156</sup>. Podstawą trwałego pokoju zdaniem Girardina mogło być tylko rozbrojenie obu walczących stron, likwidacja umocnień Sewastopola i Gibraltaru (!), pierwszy krok ku uwolnieniu wszystkich mórz i cieśnin<sup>157</sup>. Z pomysłem tym dyskutowali różni autorzy, m.in. Krystyn Ostrowski. Jeszcze w marcu 1855 we wstępie do cytowanej broszury Eisenmanna Ostrowski przestrzegał: „Gdyby się zniszczyło Sewastopol i Gibraltar, uwolniło wszystkie morza i przekopało prze-

---

*sance (1798-1998)*, red. S. Bernard-Griffiths, C. Croisille, Clermont-Ferrand 2001, s. 136. O opłacaniu „*La Presse*” Girardina przez Rosjan w późniejszym okresie pisze W. Mickiewicz w *Pamiętnikach* (t. 2, 1927, s. 245).

<sup>155</sup>Zob. „*La Presse*”, 13, 14 i 16 III oraz 2 IV 1846; O. Barot, *Emile de Girardin. Sa vie, ses idées, son œuvre, son influence*, Paris 1866, s. 46-47; P. Pellissier, *Emile de Girardin, Prince de la Presse*, Paris 1985, s. 157.

<sup>156</sup>„*La Russie déchuë, mais unie, ne tarderait pas à se relever. La Pologne relevée, mais divisée, ne tarderait pas à déchoir*”. E. de Girardin, *La Paix*, wyd. 2., Paris 1855, s. XI.

<sup>157</sup>*Ibidem*, s. 17-18, 33-34.





21. *Alphonse Peyrat*  
(fot. Carjat. *Panthéon  
parisien*, Paris 1864)

smyki<sup>158</sup>, Rosja pewnego dnia zajęłaby «pokojowo» Konstantynopol i Dardanele, tak jak zajęła Bukareszt i Synopę<sup>159</sup>. W kwietniu w nowym tekście polemizował z Girardinem anonimowy autor broszury *Le journalisme actuel*<sup>160</sup>, a pod koniec lata – Edmund Chojecki<sup>161</sup>, który już z początkiem kwietnia zrezygnował w pracy w „La Presse” w proteście wobec tekstów publikowanych tam w kwestii narodowości<sup>162</sup>. W redakcji „La Presse” broszura Girardina wywołała zresztą

---

<sup>158</sup>Chodzi o Przesmyk Sueski (budowie kanału byli wtedy przeciwni Anglicy).

<sup>159</sup>K. Ostrowski, *Lettres slaves*, 1857, s. 271–272.

<sup>160</sup>*La grande Guerre et la grande Paix*, Paris 1855. Datuję tę broszurę na kwiecień 1855 na podstawie anonsu księgarskiego w gazecie z około 5 maja. W katalogu Biblioteki Czartoryskich zanotowano, że autorem był Leon Rzyszczewski.

<sup>161</sup>Un Polonais [E. Chojecki], *Réponse à M. Emile de Girardin suivie de quelques mots aux croisés orthodoxes*, Paris 1855 (data wrzesniowa na podstawie *Principales publications pendant le mois de septembre*, „Le Quérard” 1, 1855, s. 396). Zob. Z. Markiewicz, *Karol Edmund Chojecki i jego działalność w obozie demokratów (1847–1899)*, w: idem, *Polsko-francuskie związki literackie*, Warszawa 1986, s. 333–334.

<sup>162</sup>„La Presse”, 1855, 8 IV, s. 1; A. Sirven, *Journaux et journalistes. La Presse*,

powszechny sprzeciw. Jak relacjonował Potrykowski, którego świadectwo może w tej sprawie nie być wiarygodne w szczegółach, „wszyscy co do jednego podali się do dymisji twierdząc, że w dzienniku moskiewskim udziału mieć nie będą. Postępek ten wywołał tłumaczenie się publiczne w «Presse» p. Emila de Girardin. [...] Odtąd też zaczęła «Presse» publikować artykuły o Polsce”. Pisał je m.in. skonfliktowany z Girardinem<sup>163</sup> Alphonse Peyrat (il. 21)<sup>164</sup>, czasem na podstawie materiałów przygotowanych w Hôtelu Lambert<sup>165</sup>.

---

*la Liberté*, Paris 1866, s. 260, 269. Z. Markiewicz (*Karol Edmund Chojecki*, op. cit.) nie wiedział o tym. Chojecki wrócił do „La Presse” w listopadzie 1856, gdy redaktorem naczelnym został A. Nefftzer, a Girardin sprzedał swoje większościowe udziały. (Girardin ponownie objął stanowisko w r. 1862).

<sup>163</sup>Zob. P. Pellissier, *Emile de Girardin*, s. 336.

<sup>164</sup>Np. A. Peyrat, *Questions à examiner*, „La Presse”, 1855, 22 V, s. 1: „La nécessité politique de la reconstitution de la Pologne et de l’indépendance de l’Italie ne peut plus être sérieusement contestée”.

<sup>165</sup>Np. A. Peyrat, *L’Italie, la Pologne et la Hongrie*, „La Presse”, 1855, 17 VI, s. 1–2. J. A. Potrykowski, op. cit., t. 2, s. 195.

---

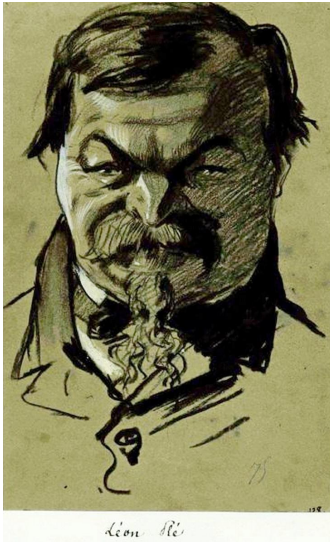
## Sprawa polska w tekstach Léona Plée w latach 1855–1856

---

Wracając do dziennika „Le Siècle” i Léona Plée można zauważyć, że prezentowane tam ujęcie spraw polskich podlegało ewolucji i redaktor wyzbywał się wyrażanych wcześniej wątpliwości. W grudniu 1854 referując broszurę Aleksandra Wołodkowicza<sup>166</sup> Plée zgadza się z tezą autora, że trwały pokój w Europie nie jest możliwy z Rosją taką, jaka jest, i bez silnej i niepodległej Polski, i konkluduje, że skoro mocarstwa w imię równowagi europejskiej uratowały Turcję, to powinny też wskrziesić Polskę, bo okazja może się nigdy nie

---

<sup>166</sup>A. W., *Ni paix, ni sécurité pour l'Europe avec la Russie telle qu'elle est*, Paris 1855 [1854]. W tej świetnie napisanej broszurze (datowanej 29 listopada 1854) Wołodkowicz przekonywał, że Europa nigdy nie będzie bezpieczna bez silnej i niepodległej Polski. Twierdził, że rozbiory nie wzmocniły Prus ani Austrii, lecz tylko ściągnęły na nie potępienie świata, a na sojuszu trzech państw zaborczych dotąd korzysta jedynie Rosja. Nie wystarczy pokonać Rosji, trzeba uczynić ją niezdolną do podbojów. Zdobycie Sewastopola nie zapewni pokoju; wojna nie szkodzi Rosji, bo cywilizacja jest tam tylko cienką warstwą... W zaborczej polityce carat wykorzystuje idee panslawizmu i propagandę – zdolność do stwarzania pozorów i narzucania fałszywego obrazu Rosji. By Rosję osłabić, trzeba uderzyć w jej słaby punkt, czyli w Polskę.



22. Nadar,  
*Léon Plée*, szkic  
do Panthéon Nadar,  
ok. 1854. (fot. wg  
[www.tajan.auction.fr](http://www.tajan.auction.fr))

powtórzyć<sup>167</sup>. W marcu 1855 Plée powitał z radością dwie deklaracje, odmiennej zresztą treści i różnej wagi, złożone w sprawie polskiej przez polityków brytyjskich: Roberta Peela (młodszeo) i premiera Palmerstona<sup>168</sup>. Pierwszy podczas spotkania z wyborcami powiedział, że rozwiązanie kwestii wschodniej wymaga odbudowania Polski i niezależnych Węgier. Ten wyraz sympatii dla uciśnionych narodów Europy odzwierciedlał nastroje narastające w Anglii od początku wojny krymskiej, m.in. wskutek agitacji emigrantów polskich i węgierskich, której do śmierci w listopadzie 1854 patronował lord Dudley Stuart. W tej akcji, finansowanej w części przez Hotel Lambert, żądano rozszerzenia operacji wojennych na północno-zachodnie granice Rosji i utworzenia legionu polskiego pod komendą brytyjską. W lecie 1854 w Londynie i innych miastach

<sup>167</sup>L. Plée, *La Pologne et l'Europe*, „Le Siècle”, 1854, 21 XII, s. 1–2. Po przeczytaniu tego artykułu Potrykowski wystosował list do autora. Potrykowski, op. cit., t. 2, s. 145.

<sup>168</sup>Wypowiedzi obu polityków przytacza np. „La Presse”, 1855, 22 III, s. 1.

zorganizowano odczyty, a do parlamentu wpłynęło kilkadziesiąt petycji<sup>169</sup>. W roku 1855 agitacja przeszła na forum parlamentarne. Lord Palmerston odpowiadając na interpelację w sprawie deklaracji Peela (który był członkiem rządu) stwierdził, że jest przeciwny odrywaniu Węgier od Austrii, ale uważa pozostawanie Polski pod władzą Rosji za stałe zagrożenie dla Niemiec. Wyjaśnił, że uregulowanie kwestii polskiej nie jest przedmiotem negocjacji toczących się w Wiedniu, ale że mocarstwa zastrzegły sobie, iż stosownie do okoliczności warunki pokoju mogą być poszerzone o dodatkowe punkty istotne dla przyszłego bezpieczeństwa w Europie. Można przypuszczać, że wypowiedź Palmerstona służyła przede wszystkim wywarceniu presji na Rosję – zresztą w momencie, gdy z francuskiej strony szły do Londynu oficjalne propozycje wstawienia odbudowy Polski do programu wojny<sup>170</sup>. Léon Plée potraktował deklarację Peela jako godne uznania przerwanie milczenia w tej kwestii i pierwszy cios zadany „europejskiej parlamentarnej fikcji”, a wystąpienie Palmerstona jako wyraz poważnej refleksji nad położeniem Europy wobec Rosji i być może zapowiedź odejścia od polityki zachowania za wszelką cenę *status quo*<sup>171</sup>. Podobnie ocenił angielskie wystąpienia Ostrowski, cytując je we wstępie do broszury Eisenmanna<sup>172</sup>, natomiast Potrykowski był odmiennego zdania: po przeczytaniu wypowiedzi brytyjskiego premiera „żaden Polak nie powinien najmniejszej pokładać nadziei ani w Anglii, ani we Francji we względzie odbudowania Polski”<sup>173</sup>. Stanowisko swe Palmerston ujawnił już kilka dni później, blokując w parlamencie wnioski

---

<sup>169</sup>W. Stummer, *Rola Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Polski w kształtowaniu brytyjskiej opinii publicznej w sprawie polskiej (1832–1856)*, w: *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. S. Kalemka, Toruń 1980, s. 61–62.

<sup>170</sup>H. Wereszycki, *O sprawę polską*, s. 72.

<sup>171</sup>L. Plée, *La grande politique*, „Le Siècle”, 1855, 24 III, s. 1–2.

<sup>172</sup>K. Ostrowski, *Lettres slaves*, 1857, s. 270–271.

<sup>173</sup>Potrykowski, op. cit., t. 2, s. 170.

Thomasa Phinna, by w instrukcjach dla rządu w sprawie negocjacji pokojowych wpisać utworzenie Polski w jej przedrozbiorowych granicach<sup>174</sup>.

Po lekturze kolejnego artykułu w „Le Siècle” Potrykowski nazwał Léona Plée „stałym i niezmiennym obrońcą Polski”<sup>175</sup>. Analizując kwestię narodowości „na gruncie logiki” Plée zauważa, iż między prawami człowieka i prawem narodów istnieje trudna do wytłumaczenia przepaść: gdy jednostka pozbawia kogoś życia, jest karana śmiercią; gdy naród morduje inny naród, nazywa się wielkim. „Wielki naród Północy pozbawił życia Polskę, Finlandię, Krym; jeszcze trochę, a zlikwidowałby Mołdawian, Wołochów i Turków”. Zamierzony pokój po wojnie krymskiej, jeśli nie przyniesie wyzwolenia podbitych narodów, nie będzie sprawiedliwy ani trwały, będzie tylko rozejmem. Plée podziela w tej kwestii (nie powołując się) poglądy Ostrowskiego i wzywa, by do rokowań pokojowych zaprosić przedstawicieli Polski, Mołdawii, Wołoszczyzny i prowincji lombardzkich<sup>176</sup>. W cyklu artykułów<sup>177</sup> analizuje warunki pokoju wyznaczone przez sprzymierzonych i stwierdza, że wymagają one uzupełnienia: skoro traktat ma gwarantować bezpieczeństwo Turcji, to należy uregulować stosunki w Azji, w regionach kaukaskich, na Bałtyku (gdzie Rosja rozbudowuje flotę), jak również w krajach podbitych, zwłaszcza w Polsce, skąd Rosja czerpie rekruta<sup>178</sup>. Polemizując z lordem Palmerstonem Plée dowodzi, że na drodze Rosji do Stambułu znajduje się też Polska i także z tego powodu roz-

---

<sup>174</sup>Zob. *Parlement de l'Angleterre. Chambre des communes. Séance du 27 mars, „Le Siècle”*, 1855, 29 III, s. 2; Potrykowski, op. cit., t. 2, s. 173–174.

<sup>175</sup>Potrykowski, op. cit., t. 2, s. 172.

<sup>176</sup>L. Plée, *Les nationalités devant la logique*, „Le Siècle”, 1855, 26 III, s. 1.

<sup>177</sup>Idem, *Les quatre garanties*, „Le Siècle”, 1855, 28, 30 III, 1, 7, 11, 16 IV.

<sup>178</sup>Plée pisze, że blisko jedną trzecią żołnierzy w armii rosyjskiej stanowią Polacy.

biory nie powinny być uznane za fakt raz na zawsze dokonany, a niepodległość Polski pominięta w warunkach pokojowych<sup>179</sup>.

Do kwestii polskiej Léon Plée wrócił na początku lipca w związku z wygłoszonym w parlamencie przemówieniem Napoleona III o polityce zagranicznej. Niepodległość Polski jest w artykule traktowana jako środek nacisku na Austrię, a zarazem czynnik geopolitycznego interesu Francji. W sytuacji, gdy Austria po podpisaniu traktatu 2 grudnia 1854 przyjęła postawę wyczekującą, Plée zastanawia się, czy do akcji przeciw Rosji skłoniłby ją desant aliantów na wybrzeżu Bałtyku i ofensywa w stronę Warszawy. Jeżeli jednak, jak pisze, cofamy się przed wskrzeszeniem Polski, czyż nie ma innych środków, by zachęcić Austrię do działania? Czyż nie ma Włoch? Oba te cele – wskrzeszenie Polski i wyzwolenie Włoch – byłyby zresztą zdaniem autora bardziej jeszcze i bezpośrednio korzystne dla Francji niż wzmocnienie Turcji...<sup>180</sup> Parę tygodni później, podsumowując sytuację po nieudanych negocjacjach w Wiedniu, Plée pisze ponownie, że cztery wyznaczone wówczas warunki pokoju – dotyczące księstw naddunajskich, wolnej żeglugi na Dunaju, Morza Czarnego i statusu chrześcijan w Turcji – mające zabezpieczyć Konstantynopol przed ekspansją Rosji, były niewystarczające. Rzetelne przemyślenie postępowania Rosji wskazuje zdaniem Plée, że punktem wyjścia dla jej zdobyczy był pierwszy rozbiór Polski. Stosownie do tego należało z niepodległości Polski uczynić pierwszy warunek pokoju i flotę angielską zamiast pod mury niezdobytego Kronsztadu wysłać z desantem stu tysięcy ludzi na kierunek warszawski, czyli uderzyć na Rosję tam, gdzie jest słaba. Moskwa zapewne zrezygnowałaby z Morza Czarnego, aby utrzymać Polskę...<sup>181</sup> W kolejnych artykułach w roku 1855 Plée wyrażał rozczarowanie, że nie podjęto sprawy polskiej ani włoskiej – że Zachód nie wykorzystał wolnościowych

---

<sup>179</sup>Idem, *Les quatre garanties. VI. Résumé*, „Le Siècle”, 1855, 16 IV, s. 1.

<sup>180</sup>Idem, *Les questions à débattre*, „Le Siècle”, 1855, 4 VII, s. 1–2.

<sup>181</sup>Idem, *Les conférences de Vienne. V. Pourquoi elles n'ont pas réussi*, „Le Siècle”, 1855, 24 VII, s. 1–2.

aspiracji podbitych narodów, że brytyjska flota na Bałtyku, zamiast pływać z Zatoki Botnickiej do Finlandii i z powrotem, nie zawiozła do Polski sztandaru wyzwolenia<sup>182</sup>.

---

<sup>182</sup>Idem, *L'Italie et les interpellations de lord John Russell*, „Le Siècle”, 1855, 10 VIII, s. 1–2.



---

## W tym miejscu tekst na razie się urywa

---

Dalszy ciąg ma zawierać omówienie następnych artykułów Leona Plée. Kluczową kwestią jest stwierdzenie, w jakich okolicznościach i w jakim kontekście porzucił on na pewien czas w roku 1856 sprawę polską i ograniczył swoje postulaty wobec Kongresu Paryskiego do kwestii włoskiej i bałkańskiej. Zmiana była dość raptowna. Jeszcze na przełomie lutego i marca Plée poświęcił Polsce czteroodcinkowy artykuł<sup>183</sup>, za co polscy demokraci zamierzali wystosować do niego dziękczynny adres. W pierwszych dniach marca Krystyn Ostrowski zredagował tekst adresu do Havina, Plée i Micheleta na dowód wdzięczności dla tych „obrońców świętej sprawy polskiej”<sup>184</sup>. 6 marca ukazał się jego ostatni artykuł w „Le Siècle”<sup>185</sup>. Kolejny tekst, choć przyjęty i przygotowany do druku (złożony przez zecerów dziennika) na miesiąc przed zawarciem pokoju, nie został opublikowany „z braku miejsca”, podobnie jak dwa następne<sup>186</sup>.

---

<sup>183</sup>Idem, *Problème polonais*, „Le Siècle”, 1856, 24, 26 II, 1, 10 III.

<sup>184</sup>11 marca dostał tekst do przepisania Potrykowski (op. cit., t. 2, s. 292–293).

<sup>185</sup>K. Ostrowski, *A. M. Havin, directeur politique du „Siècle”*, „Le Siècle”, 1856, 6 III, s. 2. Artykuł dotyczy poddaństwa chłopów w Polsce.

<sup>186</sup>Idem, *Au directeur du Morning-Advertiser (les Conséquences de la paix)*, w: idem, *Ceuvres choisies*, s. 541–544. Pokój zawarty 30 III, wszedł w życie 16 IV 1856.

Agent prefektury policji nazwiskiem Boudeville zapewniał Potrykowskiego we wrześniu 1856, że przyczyną zerwania z Ostrowskim było przejście Leona Plée na stronę Hotelu Lambert. Plée rzekomo pod wpływem Czarotoryskich zmienił swoje stanowisko w sprawach polskich, wskutek czego „Ostrowski miał z nim bardzo ważną utarczkę polityczną i naprzód Leon Plée był zmuszonym opuścić redakcję ‘Siècle’u’ co do sprawy polskiej, a nareszcie p. Chrystian Ostrowski zmuszonym się widział wyjść zupełnie z redakcji tego dziennika”<sup>187</sup>. Pogłoski, że Plée został kupiony przez Czarotoryskich, a artykuły o Polsce podpisane jego nazwiskiem pochodziły z biura Hotelu Lambert, pojawiły się już z końcem lutego, ale Potrykowski nie dawał temu wiary, twierdząc chyba słusznie, że teksty były pisane z perspektywy francuskiej<sup>188</sup>. W maju lub czerwcu 1856, po ogłoszeniu warunków pokoju, rozgoryczony Ostrowski opowiadał, że Plée „najwyraźniej został przekupionym przez Moskwę”<sup>189</sup>. „Dodać miał nawet tenże Ostrowski, że mu wzbronił więcej pisać o Polsce”<sup>190</sup>. Jednak już na początku sierpnia Plée na marginesie książki Ludwika Mierosławskiego wraca na łamach „Siècle’u” do kwestii polskiej w kontekście równowagi europejskiej<sup>191</sup>. Temat pojawia się znowu w okresie powstania styczniowego. W styczniu 1864 (późno!) Plée publikuje broszurę uzasadniającą potrzebę zbrojnej interwencji – nie wyprawy przez Niemcy, lecz desantu 30 tys. żołnierzy i dostawy 300 tys. sztuk broni na wybrzeżu Bałtyku – i zwalcza zastrzeżenia wrogów Polski: Giradina i Proudhona<sup>192</sup>. Po 10 latach odżywają więc pomysły z czasów wojny krymskiej.

<sup>187</sup>Potrykowski, op. cit., t. 2, s. 348, 366.

<sup>188</sup>Ibidem, s. 288–289.

<sup>189</sup>Ibidem, s. 315. Oskarżeń tych nie powtórzył w swoich pismach.

<sup>190</sup>Ibidem.

<sup>191</sup>L. Plée, *La nationalité polonaise et l'équilibre européen. (A propos de l'ouvrage du général Louis Mieroslawski)*, „Le Siècle”, 1856, 7, 8, 12, 13 VIII.

<sup>192</sup>Idem, *La Pologne, discours d'un journaliste aux orateurs. Dédié aux Membres du Gouvernement national polonais*, Paris 1864, s. 41, 57.

W roku 1869 Léon Plée stwierdził nad grobem redaktora Havina, że kierowany przez niego dziennik przegrał w polityce zagranicznej tylko w sprawie polskiej – ale ostatnie słowo nie zostało jeszcze w tej kwestii powiedziane<sup>193</sup>. Intuicja była słuszna, choć szkoda, że ani Plée ani Ostrowski nie mogli obejrzeć symptomów pozytywnych zmian.

\*

W podsumowaniu głównego przedmiotu naszych rozważań możemy powiedzieć, że Krystyn Ostrowski pisząc w roku 1855 o artystach polskich traktował ten temat instrumentalnie, podporządkowując go celom patriotycznym. Propagandowe ujmowanie historii i współczesności było charakterystyczną cechą jego pisarstwa, ale nie wyłączną jego własnością. W tym samym czasie podobnie wykorzystuje problematykę artystyczną Julian Klaczko recenzując w Paryżu publikację Przeddzieckiego i Rastawieckiego<sup>194</sup>. Więcej okazji dla tego rodzaju manifestacji stwarzały późniejsze paryskie wystawy, zwłaszcza od roku 1865, tzn. od debiutu Jana Matejki. O nich jednak Krystyn Ostrowski już nie pisał.

---

<sup>193</sup>Idem, *Discours prononcé au nom de la rédaction du Siècle*, w: *Recueil des discours prononcés sur la tombe de M. Havin par les hommes illustres...*, s. 18.

<sup>194</sup>J. Klaczko, *Wzory sztuki w Polsce (Monuments du moyen âge et de la renaissance en Pologne)*, par le comte A. Przeddziecki et le baron Rastawiecki. Varsovie, 1854, „La Revue de Paris”, 1855, 15 VIII, s. 317–320.



23. Krystyn Ostrowski (fot.)